

"Maluch" za urode

Wczoraj, około godz. 11 w Domu Towarowym „Hermes” w Skarżysku spore zainteresowanie wywoływał wystawiony w sali sprzedaży nowiutki fiat 126p. Czego, jak czego, ale samochodów jeszcze tu nie sprzedawali — komentowali przypadkowi klienci. Rzecz cała wyjaśniła się nieco później, podczas wręczenia kluczyków do tego właśnie „malucha” Beacie Rogali

— laureatce wtorkowych wyborów Miss Skarżyska. Panią Beatę, 18-letnią mieszkankę miasta nad Kamienną czytelnicę „Echa” znają zapewne z niedawnej rywalizacji o tytuł „Dziewczyny Lata” przeprowadzonej w Kielcach. Zdobyła wówczas laury Miss Gracji i Elegancji.

— Zwycięstwo w Skarżysku to nie tylko nowe auto i wy-

DOKOŃCZENIE NA STR. 2



Nr 203 (4475)

Kielce, czwartek, 1990-10-18

Rok XX

CENA 500

PL ISSN 0137-902X

Nr indeksu 35003

Węgry zaproszone do Rady Europy

Komitet Ministrów Rady Europy wystosował w środę do Węgier oficjalne zaproszenie, aby zajęły miejsce 24 członka rady.

na gorąco

Jedyny bank finansujący budownictwo — PKO — ograniczył możliwość udzielania kredytów do wysokości 15 mln zł za m kw. powierzchni użytkowej w spółdzielczości mieszkaniowej.

Obecna sytuacja w budownictwie mieszkaniowym uniemożliwia przeciętnej polskiej rodzinie zapłacenie wkładu własnego na mieszkanie, a co za tym idzie, otrzymanie mieszkania. Rady nadzorcze spółdzielni stanęły przed dylematem: zaprzestanie inwestowania na kilka lat i oczekiwanie na rozwiązanie systemu albo uzyskiwanie kredytów, a różnice wynikające z faktycznego kosztu budowy pobierać w gotówce od przyszłych mieszkańców. Ten drugi wariant będzie wymagał jednorazowego zainwestowania od 50 do 100 mln zł. Jaka przeciętna polska rodzina na to stać?

Będą kontrole na bazarach — zapowiada

wojewódzki lekarz weterynarii

NA TARGOWISKACH BRUD!

W sklepach mięsnych zapatrzuje się dziś tylko nieliczni. Wolą kupić tu, choć wybór bardzo skromny, nie najświeższą wołowinę czy mrożony karczek. Przeraża ich bazarowy zgiełk i harmider. Inni co wtorek, piątek guają do jatek zrobić zakupy.

Na targowisko przy ul. Gw. Ludowej w Kielcach, jak w

każdy targowy dzień, we wtorek przyjechało wielu handlarzy różnej maści. Wśród nich potężną grupę stanowili rolnicy z towarami mięsnymi. Miejsce na placu targowym znaleźli tylko ci z nich, którzy posiadali zaświadczenia o badaniach weterynaryjnych. Uzbierało się ich 40. Zajęli wszystkie jatki, rozłożyli swoje drewniane lady, wyrzucili mięso i jeszcze przed godz. 7 rozpoczęła się sprzedaż. Można było kupić mięsiste żeberka, „przemawiającą” wątróbkę, piękny schab, ale także podejrzaną kielbasę i kaszanke wprost z zapyziałej teczki lub kosza z jajami.

Warunki sanitarne panujące na tym targowisku miejskim są fatalne. W 16 istniejących jatkach nie ma dopływu bieżącej wody. Jest więc w nich brudno, sprzedawcy wyglądają bardzo niechlujnie. Kiedy to się zmie-

ni? To pytanie stawiane z uporem władzom miasta, stale powraca.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2



Z Anną Jezierską, kierowniczką sklepu „Sztuki Polskiej”

Kapuśniak w salonach

● Obydwoje jesteśmy w Kielcach „elementem napływowym”. Ja, po moim okresie pobytu tutaj, nadol mam nieodparte wra-

żenie, że Kielce to mieszanka imitacji perfum Heleny Rubinstein z kapustą, to miasto, gdzie DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Jutro w „Relaksie”

● E.Gierek dla „Echa Dnia”

O starych i nowych sternikach świadomości — wywiad z Edwardem Gierkiem — czytaj na str. 4.

● Jeszcze o „Norwidzie”

Jak doszło do konfliktu w III LO? Na ten temat rozmawiają: kurator oświaty i wychowania, ANDRZEJ SYGUT oraz dziennikarze naszej gazety Andrzej J. Kiczor i Kazimierz Skup.



Rys. P. Wollenberg

Tajemnicza śmierć Zofii R. (IV)

Gdybym wiedział, że żona umrze...

Na skrzyżowaniu wiejskich dróg w Bielnie, w zadbanym ogrodzie stoi dom. Jasny, czysty, piętrowy, otynkowany.

Dzwonię do drzwi. Szczeka pies. Nikt nie otwiera. Dzwonię, stukam w szybę.

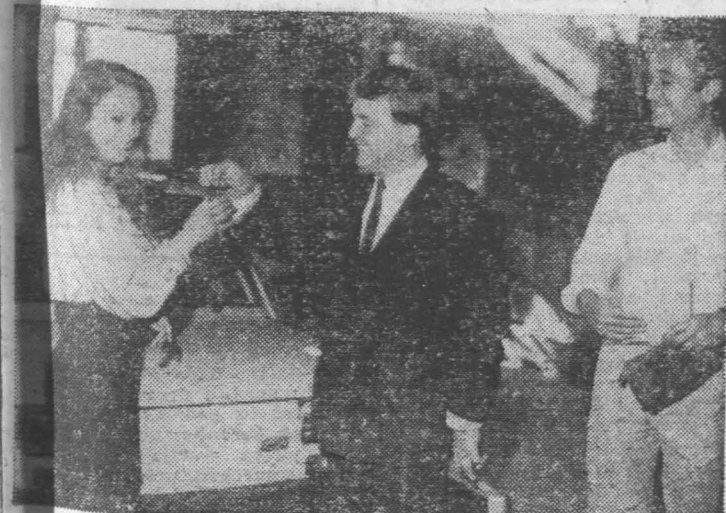
Odnoszę wrażenie, iż ktoś jest w środku. Po kilku minutach pies przestaje szczekać. Upewniam się, że coś się wewnątrz dzieje. Wiejski pies w pustym domu powinien szaleć przed drzwiami z emocji, płosząc gości. Słychać otwieranie drzwi prowadzących do ogrodu.

Ktoś wychodzi. Słychać męskie głosy. Zgrzyt klucza, stają przede mną mniej więcej 50-letni mężczyźni, zaniedbani, mówią coś niewyraźnie. Nie mogą powiedzieć, że nie odczuwałam strachu.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Miss Skarżyska za kierownicą swojego „malucha”.

Fot. A. Piekarski



Radosny moment wręczenia kluczyków Beacie Rogali przez jednego z organizatorów konkursu — Kazimierza Janusa. Obok — jedna z laureatek.

Szwed potrącił rowerzystę i odjechał

„Wiejemy, bo nie zdążymy na prom”

Na trasie nr 7, w pobliżu Orłowska, w woj. radomskim obywatel szwedzki D. G. B., kie-

rując samochodem osobowym marki „Volvo” potrącił jadącego w tym samym kierunku Stanisława W., poruszającego się po trasie międzynarodowym rowerem marki „Romet”. Rowerzysta miał wiele szczęścia, bowiem auto uderzyło go prawym reflektorem. Siłą bezwładu spadł na maskę pojazdu, następnie po przekoziołkowaniu spadł na asfalt po lewej stronie samochodu. Rower został zmiażdżony przez koła volvo. Stanisław W. doznał ogólnych póluczeń i został przewieziony do radomskiego szpitala.

W wypadku tym nie byłoby nic szczególnego, gdyby nie reakcja sprawcy. Szwed, po potrąceniu rowerzysty przejechał ze sto metrów i zatrzymał się na chwilę. Z auta wygramoliły

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

interwencyjny

45898

Policja

(WIZYTA W REDAKCJI)

Byłem na meczu Korona — Miedź i jestem oburzony postępowaniem, z jakim się

DOKOŃCZENIE NA STR. 6

Na targowiskach brud!

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Zupełnie na bakier z higieną handluje się mięsem i jego przetworami przy ul. Piekoszowskiej i Wiśniowej. Przyjeżdżają tu rolnicy i pseudo-rolnicy bez kwitów potwierdzających przeprowadzenie

„Maluch” za urodę

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

cieczka do Wiednia, ale także przepustka do półfinału Miss Regionu, który prawdopodobnie w lutym odbędzie się w Kielcach — powiedziała laureatka. — Po nagrodę przybyłam z mamą, tatą, a nawet ciocią. Pomogą załatwić mi formalności w związku z przekazaniem nagrody i jej rejestracją. Mam o tym równie niewielkie pojęcie, jak o prowadzeniu samochodu, nie posiadam prawa jazdy i wydaje mi się jeszcze, że nie odważyłabym się na przystąpienie do kursu nauki jazdy.

Pani Beata przysięgała się jednak do kierownicy i jest jej z nią bardzo do twarzy. Do rywalizacji przystąpiła w grupie 13 finalistek skarżyskiego konkursu zorganizowanego przez dwóch mieszkańców miasta: Kazimierza Janusa i Sylwestra Szweda wspieranych przez wielu sponsorów. Oni właśnie złożyli się na główną nagrodę. Pozostałe laureatki: I Wicemiss Beata Ostrowska, II Wicemiss — Katarzyna Włodarczyk i III Wicemiss Monika Kędzierska wyjadą na wycieczki do Wiednia, otrzymały też komplety biżuterii firmy „Kempex”. Uhonorowano też „Monikę Sadowską”, którą fundatorzy pięknego pluszowego misia wyróżnili, przyznając tytuł „najmilszej”.

(ALP)

badan weterynaryjnych na przywiezione ze sobą mięso. Niestety, nie ma nad tymi anonimowymi handlarzami żadnej kontroli ponieważ ulice Piekoszowska i Wiśniowa nie są typowymi targowiskami miejskimi. Zatem sprzedający rozkładają swój towar, gdzie popadnie: na stołku, na krawężniku, w bagażniku samochodu, bo nie stworzono im przyzwoitych warunków. Kto kupuje? Młodzi i starzy, mężczyźni i kobiety — mieszkańcy Czarnowa i okolicznych dzielnic. Przy zakupach nie żądają zaświadczeń o zdrowiu przeznaczonych do uboju zwierząt.

— A mają takie prawo i powinni z niego korzystać — informuje dr Maciej Duda, wojewódzki lekarz weterynarii w Kielcach. — Wojewódzki Inspektorat Weterynaryjny, „Sanepid”, PIH, także policja nasila w najbliższych miesiącach kontrole, przeprowadza obławy. Ostatni przegląd kieleckich targowisk wykazał brak książeczek zdrowia u sprzedawców, brak świadectw badania lekarskiego mięsa, nieprzestrzeganie podstawowych wymogów sanitarno-higienicznych. Z tymi poważnymi zaniedbaniami będziemy konsekwentnie walczyć. Czekamy też z niecierpliwością na nową ustawę, dotyczącą Państwowej Inspekcji Weterynaryjnej, która zwiększy nasze uprawnienia. Od 24 października br. będziemy zgodnie z nią sprawać

wować na bazarach również nadzór policyjny. Rozszerzone zostaną nasze kompetencje, ale też spadnie na nas większa odpowiedzialność za zdrowie społeczeństwa. W Kielcach i województwie nie zanotowano w ciągu ostatnich miesięcy poważnych zatrueń pokarmowych (poza jednym takim przypadkiem w Skarżysku-Kamiennym). Te dane nie uspokajają nas jednak.

Konsumenti natomiast nie chcą zrezygnować z możliwości robienia zakupów na bazarach, gdzie duży wybór towaru, czasami tańszego niż w sklepie. Czekają na chwilę, gdy będą mogli zaopatrywać się na czystych targowiskach w zdrową, przebadaną żywność. (bea)

Początek procesu sprawców napadu na księdza

W piątek, 19 bm. przed Sądem Wojewódzkim w Radomiu rozpoczęło się rozprawa przeciwko 24-letniemu Arturowi G., 18-letniemu Krzysztofowi Z. i 23-letniemu Grzegorzowi R. oskarżonym o dokonanie rozbój na proboszczu parafii św. Jana w Radomiu, księdzu Stanisławie Sikorskim.

Przypomnijmy fakty. Wczoraj 7 czerwca br. — po wcześniejszym uzgodnieniu szczegółów — trójka młodych mężczyzn postanowiła zrealizować plan napadu na piebanię przy ul. Grodzkiej.

Gdy około godz. 20.30 ksiądz wyszedł z domu, aby zamknąć furtkę w murze okalającym posesję został znielaczka zaatakowany przez 2 zamaskowanych, ukrytych wcześniej w krzakach, osobników, trzeci w pobliżu obserwował okolicę. Napastnicy szybko obezwładnili

Rozmowy przy herbatce

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

poeci chodzą piątkami, gdzie homogenizacja ciągów do wielkiego świata i zaściankowy klerikalizm osiągnęły niedostępne wyzyny. Czy pani ma podobną projekcję Kielce?

— Tak, Kielce to jedna wielka imitacja. Patrzę na to miasto poprzez pryzmat tego, co brzydko nazywa się „handlem sztuką”...

— Ależ to wcale nie jest „brzydka” nazwa. Odkąd sztuka wyszła poza mury kościołów i dworów królewskich, ukształtowała się grupa ludzi pośredniczących pomiędzy artystą a nabywcą — marszandzi.

— Pon też zaczyna mówić „po kielecku”, czyli na wyrost...

— ???
— Powtarzam: Kielce to imitacja. Tu przykrowa się słowa

do formatu miasta. Tu do salonów sprzedaży czegoś tam wchodzi się poprzez bramy pachnące mocznikiem i amoniakiem. Nie pomoże to, że parafrazując Wańkowicza, stworzymy „estetyczny smrodek”. Zapach kopuści przenika i do salonów. Do tego dochodzą jeszcze osobiste animozje i przepychanki twórców, dla których ważniejsze są nazwiska i układy towarzyskie personalne niż aplikowanie sztuki i wychodzenie z nią do odbiorców. Żywnym odbiciem tego są ściany mojego sklepu, gdzie wisi półtora dobrego obrazu.

— Czy to wszystko jest zawodowym i pozawodowym widzeniem, czy też tylko projekcją pani oczekiwań?

— I jedno i drugie. Krzywym zwierciadłem tego co powiedziałam jest prowadzony przeze mnie sklep. Przychodzi nieliczna grupa koneserów znających się i kochających sztukę. Ci najczęściej przychodzą popatrzeć, wymienić poglądy. Rzadziej kupić, gdyż sztuka przestała być towarem na inteligentną kieszeń. Pozostali to hałaśliwa grupa dam i supermenów, którzy w swoim odczuciu są solą tej pięknej kieleckiej ziemi. Mając już wideo, antenę satelitarną, szafę orzechową i regaly z czerstotki przychodzą, aby kupić kilka obrazów, koniecznie harmonizujących kolorystycznie ze starami i dywanem. Prosto stąd cwałują do pobliskiej księgarni aby kupić kilka bądź kilkanaście metrów bieżących książek, zapleśniałych te piękne regaly. Nie głowy!

— W czym wobec tego szuka pani odrutki na naszą kielecką rzeczywistość?

— Ja też mam w oknie stary, zresztą bardzo ładny. Wczoraj zasłaniają mnie szczególnie i uciekam od tego „wysciugu szurów”. Uciekam w muzykę dobrą książkę, poezję...

Rozmawiał ANDRZEJ J. KICZOR

Tajemnicza śmierć Zofii R.

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Jak małe przyjmię? Co zrobi? Wiem, że jest brutalny, że uderzenie drugiego człowieka to dla niego zwykła rzecz. Wyjaśniam, po co przyjechałam. Porozmawiać o zmarłej żonie. Zgadza się, zamyka drzwi. Stojąc na schodach widzę, jak tylnymi drzwiami ganku wychodzą jacyś mężczyźni. Zgrzyt kłuzka, wchodzi, sieni, kuchnia, a w niej mokry stół, na którym stoi pełna niedopałków popielniczka.

— Chciałabym pomówić z panem o tym, jak zmarła pańska żona. Ludzie mówią różne rzeczy. Co pan czuje?

Nie wiem jeszcze, co czuje ten człowiek. Ja czuję zapach alkoholu i widzę, że mój rozmówca na pewno nie jest trzeźwy, choć stara się „trzymać fason”. Na ścianach — fotografie. On w wojsku, on z żoną — fotografia ślubna. Święte obrazy. Wiejska kuchnia, wystygły piec na podłodze kupka śmieci przygotowana do zmiecenia.

Jest sam. Nie wie dlaczego. Gdyby wiedział, że żona umrze to by w tym ostatnim dniu postępowal inaczej. Nie wie dlaczego nie poszła w sobotę do pracy. Może miała kaca? Czy poprzednio mając kaca opuszczała pracę? Nie. Co to trzeba na kaca? Pięćdziesiątka i do roboty. Dlaczego nie poszła do pracy, ani w tę ostatnią sobotę, ani w niedzielę? Nie wie. Może się źle czuła...

Dlaczego ją bił? Bo w małżeństwie różnie bywa. Bili się, a w dwie godziny potem szli razem spać. Czy czuje się winny? Czuje się. Gdyby położył się obok niej to może usłyszałby, że charczy, wzywa pomocy, a położył się w pokoju obok, gdzie zwykle spał. Na łóżku, w kuchni konała żona. Niczego nie słyszał. Nie wyjaśnia dlaczego była pobita, posiniaczona. Nie widział tego.

Miała koleżanki, piła z nimi wino, może wódkę, może wypila zbyt wiele i serce nie wytrzymało? Czy była chora na serce? Nie. Czy się leczyła? Nie.

Kiedy zaczęły się konflikty? A dawno. Dziesięć — dwanaście lat temu na wczasach w Bułgarii, twierdzi, że tam go zdradzała. Nie wiadomo dlaczego nie miał dzieci, leczyła się u różnych lekarzy. Nawet teraz jeszcze leży na podłodze, za stołem, obok miejsca gdzie umarła — jej sztuczna szczęka. Zapomniał ją z nią pochować.

Nie chce być agresywna. Nie mówię, że leżenie się u dentysty i posiadanie sztucznej szczęki to nie jest wyjaśnienie powodu bezpłodności. Czy chciał mieć dzieci? Brak wyjaśnień. Szloch bez łez. Jest sam, nie wierzy, że jest sam. Zaczyna sprzątać, karmić świnię, gotować, ale nie kończy bo mu się zdaje, że żona przyjdzie i to zrobi.

Jest przekonany, że te ostatnie pobicie nie mogły być powodem jej śmierci. Już kiedyś chciał się powiesić — znalazł kabel, który miał do tego służyć. Znalazł go po jej śmierci, chciał nawet pokazać go prokuratorowi. Może się otrula?

Może się pomyliła i wypila zamiast wina jakiś środek na chwasty? A może to było serce?

Dlaczego nie wpuścił w niedzielę jej brata i matki, a w poniedziałek kolegów z pracy? Bo nie chciał, aby matka widziała, że córka jest pijana, a w poniedziałek nie było go, nie wie gdzie był, wyszedł. Co robiła żona też nie wie.

Nie mogą ustalić co działo się pomiędzy jego powrotem stamtąd (nie wie, gdzie był), a godziną pierwszą po północy, kiedy znalazł w kuchni martwą. Żona była ubrana. Dlaczego położyła się w ubraniu do łóżka. Nie wie.

Patrzę na dom, ogród. Pytam jak sobie z tym poradzi. Kto się tym zajmie? Czy myśli o tym, że gdy minie czas żałoby, rok, dwa to trzeba znaleźć dla domu i obejścia gospodyni. Oj, oj i wcześniej to trzeba zrobić. Była jaka, ale bez dziecka to tu może być nawet bez ślubu.

Zofia R. zarabiała w zakładzie hotelarsko-gastronomicznym około 600 tys. zł miesięcznie. Od pięciu lat jej mąż nie pracował, usunięty z pracy za alkoholizm. Był kierowcą. Wcześniej ktoś z jej współpracowników powiedział, że Zofia R. miała koleżki, pierścienki. Jej mąż też mówi, że miała. Teraz nie może ich znaleźć. Trudno odpowiedzieć na pytanie: co stało się z jej biżuterią? Trudno odpowiedzieć na pytanie: co stało się z właścicielką tej skromnej, ubogiej biżuterii.

(ciąg dalszy jutro)

IWONA ROJEK

Kto widział?

Osoby, które były świadkami wypadku drogowego 3.IX. 90 r. około godziny 20.15, w Górkach Szczukowskich, w którym pieszka została potrącona przez samochód przeznaczone do kontaktu z Wydziałem Ruchu Drogowego Komendy Rejonowej Policji w Kielcach, ul. Buczka 10, pokój 102, tel. 29-159.

(syk)

„Wiejemy, bo nie zdążymy na prom”

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

się dwie panie, które oceniając na „oko”, iż nic takiego właściwie się nie stało, zdecydowały iż należy jazdę kontynuować dalej. Jedną z kobiet, jak relacjonują świadkowie zdarzenia, a było ich sześciu stwierdziła wręcz: „Wiejemy, bo nie zdążymy na prom”.

Szwed rad niera, pod silną presją kobiet zdecydował się kontynuować jazdę w kierunku Kielc. Z jednym rozbitym reflektorem, ponoć dwa razy po drodze zatrzymywał się by wrócić na miejsce wypadku. Pierwszą niewiadomą, z których jedna była pewnie kandydatką na żonę (panie były w wieku 26 i 27 lat, Szwed liczył sobie 56 wiosen) była jednak skuteczna. I jazdę kontynuowano.

Blokada drogi zastosowana przez policję doprowadziła, że w woj. kieleckim ujęto sprawcę wypadku. Podczas czynności wyjaśniających Szwed pocił się, nie bardzo mógł pojąć, jak to się stało, iż odjechał z miejsca wypadku nie udzieliwszy po-

mocy poszkodowanemu. Jedną z pań była pilotka wycieczek i na policji wystąpiła w charakterze tłumacza.

Obydwie panie początkowo próbowały iść w tzw. zaparte, iż nie nie widziały i nie słyszały, bo w tym czasie spały. Policjant prowadzący sprawę wyjaśnił, iż są świadkowie wypadku, którzy twierdzą co innego.

Po zbadaniu całej historii, Szwed został zwolniony bo był trzeźwy, podczas prowadzenia pojazdu, rowerzysta zaś po zbadaniu krwi miał 0,3 promille alkoholu we krwi. Szweda nawet nie obciążono kaucją w dolarach czy koronach (na Zachodzie są pobierane wysokie kauce). U nas prawo jeszcze nie przewiduje tych rozstrzygnięć, a najwyższy czas uregulować to ustawą.

Szwed wyjechał, ale najprawdopodobniej z jego planów matrymonialnych nie nie wyjdzie, bo przeżył jakie wymioli spod Orońska, na długo utkwili mu w pamięci...

(wlm)

Kiedy można liczyć na pomoc pogotowia ratunkowego?

Jak informuje lekarz wojewódzki w Kielcach, JANUARY LEWANDOWSKI, zakres świadczeń udzielanych przez stacje pogotowia ratunkowego jest następujący:

1. udzielanie pomocy osobom, które uległy nieszczęśliwemu wypadkowi. Przez nieszczęśliwe wypadki, objęte zakresem pomocy doraźnej, rozumie się wypadki, w których brak natychmiastowej pomocy lekarskiej zagraża utratą życia lub długotrwałą chorobą, jak ciężkie uszkodzenie ciała, porażenie prądem elektrycznym i od pioruna, utonięcie, uduszenie i powieszenie, zatrucie gazem świetlnym, czadem lub innymi środkami chemicznymi, uwięzienie ciała obcego, ukąszenie przez żmiję lub zwierzęta dotknięte wścieklizną, udary słoneczne, oparzenie termiczne i chemiczne, ciężkie odmrożenie i zamrażnięcia, każde uszkodzenie ciała lub zagrożenie życia powstałe na skutek katastrofy żywiołowej, komunikacyjnej, przemysłowej lub budowlanej.

2. nagie zachorowania, które wydarzyły się w miejscu publicznym, przy czym pod pojęciem miejsca publicznego rozumieć należy całe otoczenie poza pomieszczeniami przeznaczonymi na mieszkania prywatne (np. ulica, droga lub plac publiczny, urząd, szkoła, teatr, sklep, stadion sportowy).

3. świadczenia udzielane w domu, w przypadku gdy zachodzi konieczność natychmiastowego umieszczenia chorego w szpitalu, np. utrata przytomności, rozpoczynający się poród, wypadek w mieszkaniu.

Przewóz karetką w przypadku:

1. ciężkiego stanu chorego wymagającego przymusowej hospitalizacji,

2. przeprowadzenia badań poza zakładem opieki zdrowotnej zamkniętej, w którym przebywa pacjent lub w razie potrzeby przewozu do innego zakładu leczenia zamkniętego,

3. konieczności przewozu do zakładu leczenia zamkniętego po udzieleniu pomocy doraźnej,

4. przewozu pacjenta z jednostki leczenia zamkniętego do domu uzależnionego jest od stanu zdrowia chorego wymagającego m.in. transportu w pozycji leżącej, a ostateczną decyzję w powyższej kwestii podejmuje kierownik stacji pogotowia ratunkowego.

Przypomina się autorów... skazanych na zapomnienie

Rozmowa z Larysą Kadyrową — aktorką lwowskiego Teatru im. Marii Zankowskiej

● Przyjeżdżasz do Polski, bywasz w naszych teatrach. Podczas obecnego pobytu obejrzałaś w Krakowie Jerzego Stuhra w monodramie „Kontrabasista” i w Radomiu „Uczone białogłowy”. Czy coś różni teatr ukraiński od polskiego?

ogromne problemy coraz trudniejszych warunków życia i o-czywiście polityka. Na całej Ukrainie i we Lwowie nie ma dnia bez manifestacji organizowanych przez różne ugrupowania patriotyczne. Ukraińcy obudzili się z narodowego i społecznego letargu, uzewnętrzniają swoje dążenia do wolności, demokracji, swobody wyrażania osobistych poglądów i uczuć religijnych. Na teatr niewiele pozostaje czasu. Na popularność mogą obecnie liczyć ukraińskie sztuki historyczne, narodowe, patriotyczne. Przypomina się autorów skazanych w ZSRR na zapomnienie. Klasyka i dramaturgia współczesna nawet zachodnia, nie znajduje już takiego uznania jak przed laty.



Fot. B. Duda

— Owszem. Przede wszystkim ukraińscy aktorzy grają bardziej emocjonalnie, natomiast ich polscy koledzy są perfekcjoniści, reprezentują, moim zdaniem, nieco wyższy poziom profesjonalizmu, w polskich teatrach zauważyłam większą dbałość o scenografię, rekwizyty. Dysponujecie też lepszą techniką operowania światłem i dźwiękiem.

● To ostatnie stwierdzenie wywoła zapewne uśmiech u naszych reżyserów i specjalistów od światła i dźwięku. Opinia o stanie techniki w polskich teatrach jest, delikatnie mówiąc, nie najlepsza.

— W takim razie macie techników — geniuszy.

● Nasze teatry cierpią ostatnio na brak publiczności. U was na spektaklach są tłumy.

— Chyba dawno nie byłeś we lwowskim teatrze. Czasy, kiedy waliły do nas tłumy należą już raczej do historii. Bywają przedstawienia, które idą przy pełnej widowni, lecz nie zdarza się to tak często jak dawniej. Ludzi absorbują teraz

● Co teraz cieszysz się we Lwowie powrotem?

— „Czarna pantera” W. Winniczenki i „Narodnyj Malachij” M. Kulisa — obydwie przedstawienia wystawia mój teatr. Dużym uznaniem darzy publiczność „Marusie Czuraj” Liny Kostenko.

● Lwów to miasto wielu narodów i kultur. Czy w waszych teatrach można teraz zobaczyć sztuki polskich autorów?

— Jest u nas 6 teatrów zawodowych i któryś z nich zawsze wystawia jakąś polską sztukę. Lwowska publiczność miała ostatnio okazję obejrzeć Fredrów „Damy i huzary” oraz „Tango” Mrożka. Ukraińcy dobrze na ogół znają twórczość polskich klasyków: Mickiewicza, Słowackiego, Wyspiańskiego. Swoją drogą ciężką jest rolę jakichś ukraińskich klasyków i autorów współczesnych znających polscy widzowie?

● Sądzę, że bardzo niewiele. Przyznaję — to przykre.

— I chyba nieformalnie w sąsiednim kraju słowiańskim, tak bliskim kulturowo.

● Jak sądzisz: Lwów czy Kijów jest centrum kulturalnym Ukrainy?

— Nie można tak stawiać pytania. Obydwa miasta odgrywają ogromną rolę w życiu kulturalnym mojego kraju. Myślę, że są to role równorzędne.

Rozmawiał WOJCIECH OZIMEK



Zagapił się?

Fot. — T. Gierczak
Szkoła reporterów „Echa”

Konkurencja nie śpi

Zaintrygowana krytyczną notatką w „Telefonie interwencyjnym” „Echa” o sprzedaży i spożywaniu piwa w sklepie „Markus”, PSS „Społem”, przy ul. Orkana w Kielcach, udałam się na miejsce „przestępstwa”. Kierownik sklepu Eugeniusz Strzelecki, jest wściekły na przedstawiciela „Echa”.

— To bzdura wyssana z palca. Nigdy nie mieliśmy w naszym sklepie ani jednej butelki piwa do sprzedaży. Nigdy, rozumie pani! Co ja mam przez tę waszą notatkę! Taka antyreklama, podrywanie mi gardła.

— Przesadza pan.

— O, proszę pani, klienci są wrażliwi, mogą się do nas zniechęcić, omijać. A konkurencja nie śpi, tylko czyha na nasze wpadki.

— ?

— A tak, i to pod nosem, po drugiej stronie ulicy jest sklep spożywczy, a jego kierownik, jak tylko zauważy, że u nas jest coś taniej to zaraz obniża ceny, zwabia klientów.

— A więc walka konkurencyjna?

— Tak jest, wszystkie chwytły dozwolone.

— A jak pan walczy z konkurencją?

— Bogactwem towarów, niskimi cenami, uprzejmością. Mamy zamiar otworzyć bar kawowy, z własnymi wypiekami, bo musi pani wiedzieć, że kupiliśmy piec piekarniczy. Wszystko dla klientów.

— To wszystko?

— Uruchomimy dodatkowe stoiska aby mieszkańcy Uroczyska mieli wszystko na miejscu.

R.S.

Rozmowa z kioskarkami

Jeden z kiosków „Ruchu” przy ul. Sienkiewicza w Kielcach prowadzi panie WANDA KWIATKOWSKA i KRYSZYNA MATLAK.

— Pani Wando, pracuje pani w kiosku z gazetami już przeszło 35 lat...

W.K.: — Nawet dłużej. Właściwie to już od kołyski jestem związana z tym zawodem.

— ...?

W.K.: — To tradycja rodzinna, dziadek pracował w „Ruchu”.

— Można powiedzieć, że była pani naocznym świadkiem wyrastania, kształtowania się nowego pokolenia. Czy widzi pani jakąś różnicę między

młodzieżą współczesną a tamtą, sprzed kilkudziesięciu lat?

W.K.: — Tak. Wie pani, dzisiejsza młodzież jest okropna. Nieuprzejma, opryskliwa. Nie chcą uogólniać, ale fakty mówią same za siebie.

Sentyment robi swoje...

— Przyszłość „Ruchu” stoi pod znakiem zapytania. W każdej chwili mogą panie utracić pracę. Czy nie jest to męczące?

K.M.: — Nie. Tak się złożyło, że już wkrótce odejdziemy na emeryturę, na zasłużony odpoczynek. Ja w listopadzie, pani Wanda w styczniu.

Samobójcy?

Wraz z nastaniem wiosny, na pełen niebezpieczeństw szlak wyruszają tysiące motocyklistów. Patrzę na nich z przerażeniem. Jacy młodzi — i jacy pewni siebie. Gaz do oporu i wio. Nieraz po jednym głębszym lub kilku piwach. Wiatry w uszach, śmigają przed oczami drzewa przydrożne, dziwnie popatrzą z zacięciem.

O wielu z nich przeczytamy później w kronikach wypadków. O niektórych również w nekrologach. Siedemnaście lat, dwadzieścia dwa, dwadzieścia cztery. Byłem naocznym świadkiem czterech lub pięciu wypadków drogowych, właśnie z udziałem motocyklistów. Odwiedzając — racji reporterskiego obowiązku — szpitale rejonowe i wo-

jewódzkie, rozmawiałem z ciężko poszkodowanymi, którzy w takich wypadkach potracili nogi i ręce, połamali kręgosłupy i żebra, z których wyszli z życiem tylko cudem, aby pozostać kałkami na resztę swoich dni i lat. Pamiętam jednego, z okolic Miechowa. Jechał jako kierowca. Wiózł przyjaciela. Zderzył się z ciężarówką. Przyjaciela zginął na miejscu. Jemu zaś urwało nogę, większość palców u rąk, uszkodziło kręgosłup, połamało ręce, coś tam jeszcze. Żalował bardzo gorzko. Czemu wtedy pili, a potem wsiadli na tę przeklętą maszynę? Niestety, za późno.

Gdy z wiosną wyruszają na pełen niebezpieczeństw szlak, myślę o nich w sposób jednoznaczny. Kamikaze — albo sa-

mobójcy. Kierowcę i pasażerów w samochodzie chroni mnóstwo blachy, pasy bezpieczeństwa, fotele, cztery koła utrudniające wywrótkę. A w motocyklu nie, oprócz lutej szczęśliwości. Jeśli na drodze stanie drzewo, słup betonowy, furmanka z ziemiakami czy samochód z ładunkiem to śmierć prawie pewna.

Trzeba byłoby wypowiedzi fachowca od wypadków drogowych, aby udokumentować czarno na białym, ile motocyklistów ma wypadki, ile odnosi rany a ile ginie. Jestem przekonany, że wymowa faktów byłaby jeszcze bardziej przejmująca, niż błagalne prośby o ostrożność na jezdni i ogólnikowe hasła w rodzaju: „Wróć cały i zdrowy do domu, tam na ciebie czekają”. Owszem, czekają, lecz mogą się nie doczekać. A potem płacz, żaloba...

Jest jesień. Motocykle z wolna znikają z publicznych dróg. Będzie trochę spokojniej...

HENRYK KAWIORSKI

Co może prezydent RP?

W sytuacji gdy walka wyborcza nabiera rumieńców warto przypomnieć, o co w gruncie rzeczy się ona toczy, a więc jakie są uprawnienia prezydenta RP.

Zgodnie z obowiązującą obecnie Konstytucją prezydent występuje z wnioskami do Sejmu o powołanie lub odwołanie premiera oraz prezesa NBP. Jest zwierzchnikiem sił zbrojnych i przewodniczy Komitetowi Obrony Kraju, a więc organowi odpowiadającemu za obronność i bezpieczeństwo państwa. Mianuje ambasadorów RP oraz przyjmuje listy uwierzytelniające i odwołuje przedstawicieli dyplomatycznych innych państw. W sprawach szczególnej wagi może zwoływać posiedzenia Rady Ministrów i przewodniczyć obradom. Nadaje order, odznaczenia i tytuły honorowe. Przysługuje mu prawo łaski.

Prezydent ratyfikuje i wypowiada umowy międzynarodowe. Uprawnienia ratyfikacyjne ogranicza jednak klauzula obligująca go do uprzedniego uzyskania zgody Sejmu w sytuacji, gdy umowa międzynarodowa polega za sobą znacząco.

ne obciążenia finansowe państwa lub konieczność zmiany w ustawodawstwie.

Konstytucja daje prezydentowi możliwość wprowadzenia stanu wojennego na części lub całym terytorium RP, jeśli wymaga tego wzgląd na obronność lub zewnętrzne zagrożenie bezpieczeństwa państwa. Z tych samych powodów prezydent może ogłosić powszechną lub częściową mobilizację. Jeżeli zagrożenie zostało wyczerpane, bezpieczeństwo państwa lub w razie klęski żywiołowej prezydent może

wprowadzić — maksymalnie na trzy miesiące — stan wyjątkowy w części lub całej Polsce.

Prezydent — zgodnie z Konstytucją — zarządza wyborami do Sejmu i Senatu. Podpisuje ustawy i zarządza ich ogłoszenie. Może zwrócić się do Trybunału Konstytucyjnego z wnioskiem o stwierdzenie zgodności ustawy z Konstytucją, a także może odmówić podpisania ustawy, zwracając ją Sejmowi do ponownego rozpatrzenia. Ponowne uchwalenie ustawy wy-

maga w Sejmie większości 2/3 głosów. Teoretycznie możliwe jest też rozwiązanie Sejmu przez prezydenta, jeśli izba przez trzy miesiące nie powoła rządu, nie uchwała ustawy budżetowej, względnie swa ustawą czy uchwałą uniemożliwia prezydentowi wykonywanie jego konstytucyjnych uprawnień.

Prezydent ma też prawo stosunkowo nieźle zarabiać. Jego aktualna pensja w wysokości 8 mln 160 tys. zł trzeba jednak pamiętać o wysokim podatku wyrównawczym.

Przedstawiamy kandydatów

Wspólnota demokracji i wiary

Z WŁADYSŁAWEM SIŁĄ-NOWICKIM, wiceprezydentem Światowej Unii Chrześcijańskiej Demokracji, przewodniczącym Chrześcijańsko-Demokratycznego Stronnictwa Pracy w Polsce rozmawia Andrzej J. Kiczor.

ANDRZEJ J. KICZOR: — Bardzo proszę o przybliżenie naszym czytelnikom zasad programowych stronnictwa, którego jest pan liderem...

WŁADYSŁAW SIŁA-NOWICKI: — Życie polityczne powinno opierać się o nauki społeczne Kościoła katolickiego, a realizacja celów politycznych może odbywać się jedynie przy użyciu środków demokratycznych. — W nazwie waszego stronnictwa zawarty jest zarówno pierwiastek chrześcijański jak i demokratyczny. Jak kształtują się proporcje między nimi?

— Pierwiastek chrześcijański zawiera w sobie treść merytoryczną. Kościół, na którego naukach opieramy się, nie jest instytucją demokratyczną, lecz hierarchiczną. Działa on prawidłowo, bowiem każdy wierny, przejęty jego nauką chętnie spełnia nakazy wiary i nie trzeba stosować przemocy w ich respektowaniu. Państwo zaś niekiedy musi uciekać się do siły i dlatego właśnie jego działania muszą zapobiegać totalitaryzmowi poprzez mechanizmy demokratyczne. Jesteśmy dalecy od klerykalizmu, stoimy zaś mocno na stanowisku ekumenicznym. Nasi członkowie nie muszą być katolikami, wystarczy, że są chrześcijanami, a i to nie jest konieczne, byłoby w życiu publicznym kierowali się zasadami zgodnymi z nauką społeczną Kościoła.

— Nie, gdyż w rozwiniętych społeczeństwach kapitalistycznych ten problem już dawno przestał istnieć.

— Jakie jest stanowisko stronnictwa wobec projektu ustawy antyaborcyjnej?

— Pozbawienie życia płodu ludzkiego w myśl nauki Kościoła jest równoznaczne z zabójstwem. Sprzeciwiamy się jednak energicznie wprowadzaniu jakichkolwiek sankcji karnych wobec kobiety. Dostateczną zapórą winna tu być etyka chrześcijańska.

— Jaki model etosu pracy reprezentujecie wasze stronnictwo?

— Pracę uważamy jako źródło wartości społecznych i ekonomicznych. Nasz etos pracy najlepiej wyrażają słowa apostoła Pawła: „Wart jest robotnik zapłaty swojej”. Za przyczynę erozji ustroju komunistycznego uważamy zagubienie etosu pracy, przy jego formalnym eksponowaniu. Niewątpliwie współczesny kapitalizm o wiele lepiej wynagradza i szanuje pracę.

— Gdzie zatem należy upatrywać przyczyn upadku etosu pracy, biorąc pod uwagę, że oddziaływanie Kościoła trwa ponad tysiąc lat, zaś komunizm niespełnia pięćdziesiąt?

— W niechęci do komunizmu, gdyż chociażby i Rzeczpospolita poprzez swój chrześcijański etos pracy stworzyła nieprzemijającą wartość.

— Czy nie obawia się pan, że brak równowagi między kapitałem, a siłami wytwórczymi może prowadzić do wyszoku klasowego, a więc do działań nie-demokratycznych?

— Nie, gdyż w rozwiniętych społeczeństwach kapitalistycznych

Przedstawiamy kandydatów

Wspólnota demokracji i wiary

Z WŁADYSŁAWEM SIŁĄ-NOWICKIM, wiceprezydentem Światowej Unii Chrześcijańskiej Demokracji, przewodniczącym Chrześcijańsko-Demokratycznego Stronnictwa Pracy w Polsce rozmawia Andrzej J. Kiczor.

ANDRZEJ J. KICZOR: — Bardzo proszę o przybliżenie naszym czytelnikom zasad programowych stronnictwa, którego jest pan liderem...

WŁADYSŁAW SIŁA-NOWICKI: — Życie polityczne powinno opierać się o nauki społeczne Kościoła katolickiego, a realizacja celów politycznych może odbywać się jedynie przy użyciu środków demokratycznych. — W nazwie waszego stronnictwa zawarty jest zarówno pierwiastek chrześcijański jak i demokratyczny. Jak kształtują się proporcje między nimi?

— Pierwiastek chrześcijański zawiera w sobie treść merytoryczną. Kościół, na którego naukach opieramy się, nie jest instytucją demokratyczną, lecz hierarchiczną. Działa on prawidłowo, bowiem każdy wierny, przejęty jego nauką chętnie spełnia nakazy wiary i nie trzeba stosować przemocy w ich respektowaniu. Państwo zaś niekiedy musi uciekać się do siły i dlatego właśnie jego działania muszą zapobiegać totalitaryzmowi poprzez mechanizmy demokratyczne. Jesteśmy dalecy od klerykalizmu, stoimy zaś mocno na stanowisku ekumenicznym. Nasi członkowie nie muszą być katolikami, wystarczy, że są chrześcijanami, a i to nie jest konieczne, byłoby w życiu publicznym kierowali się zasadami zgodnymi z nauką społeczną Kościoła.

— Nie, gdyż w rozwiniętych społeczeństwach kapitalistycznych ten problem już dawno przestał istnieć.

— Jakie jest stanowisko stronnictwa wobec projektu ustawy antyaborcyjnej?

— Pozbawienie życia płodu ludzkiego w myśl nauki Kościoła jest równoznaczne z zabójstwem. Sprzeciwiamy się jednak energicznie wprowadzaniu jakichkolwiek sankcji karnych wobec kobiety. Dostateczną zapórą winna tu być etyka chrześcijańska.

— Jaki model etosu pracy reprezentujecie wasze stronnictwo?

— Pracę uważamy jako źródło wartości społecznych i ekonomicznych. Nasz etos pracy najlepiej wyrażają słowa apostoła Pawła: „Wart jest robotnik zapłaty swojej”. Za przyczynę erozji ustroju komunistycznego uważamy zagubienie etosu pracy, przy jego formalnym eksponowaniu. Niewątpliwie współczesny kapitalizm o wiele lepiej wynagradza i szanuje pracę.

— Gdzie zatem należy upatrywać przyczyn upadku etosu pracy, biorąc pod uwagę, że oddziaływanie Kościoła trwa ponad tysiąc lat, zaś komunizm niespełnia pięćdziesiąt?

— W niechęci do komunizmu, gdyż chociażby i Rzeczpospolita poprzez swój chrześcijański etos pracy stworzyła nieprzemijającą wartość.

— Czy nie obawia się pan, że brak równowagi między kapitałem, a siłami wytwórczymi może prowadzić do wyszoku klasowego, a więc do działań nie-demokratycznych?

— Nie, gdyż w rozwiniętych społeczeństwach kapitalistycznych

ten problem już dawno przestał istnieć.

Jakie jest stanowisko stronnictwa wobec projektu ustawy antyaborcyjnej?

Pozbawienie życia płodu ludzkiego w myśl nauki Kościoła jest równoznaczne z zabójstwem. Sprzeciwiamy się jednak energicznie wprowadzaniu jakichkolwiek sankcji karnych wobec kobiety. Dostateczną zapórą winna tu być etyka chrześcijańska.

Jaki model etosu pracy reprezentujecie wasze stronnictwo? Pracę uważamy jako źródło wartości społecznych i ekonomicznych. Nasz etos pracy najlepiej wyrażają słowa apostoła Pawła: „Wart jest robotnik zapłaty swojej”. Za przyczynę erozji ustroju komunistycznego uważamy zagubienie etosu pracy, przy jego formalnym eksponowaniu. Niewątpliwie współczesny kapitalizm o wiele lepiej wynagradza i szanuje pracę.

Gdzie zatem należy upatrywać przyczyn upadku etosu pracy, biorąc pod uwagę, że oddziaływanie Kościoła trwa ponad tysiąc lat, zaś komunizm niespełnia pięćdziesiąt?

W niechęci do komunizmu, gdyż chociażby i Rzeczpospolita poprzez swój chrześcijański etos pracy stworzyła nieprzemijającą wartość.

Czy nie obawia się pan, że brak równowagi między kapitałem, a siłami wytwórczymi może prowadzić do wyszoku klasowego, a więc do działań nie-demokratycznych?

Nie, gdyż w rozwiniętych społeczeństwach kapitalistycznych

ten problem już dawno przestał istnieć.

Jakie jest stanowisko stronnictwa wobec projektu ustawy antyaborcyjnej?

Pozbawienie życia płodu ludzkiego w myśl nauki Kościoła jest równoznaczne z zabójstwem. Sprzeciwiamy się jednak energicznie wprowadzaniu jakichkolwiek sankcji karnych wobec kobiety. Dostateczną zapórą winna tu być etyka chrześcijańska.

Jaki model etosu pracy reprezentujecie wasze stronnictwo? Pracę uważamy jako źródło wartości społecznych i ekonomicznych. Nasz etos pracy najlepiej wyrażają słowa apostoła Pawła: „Wart jest robotnik zapłaty swojej”. Za przyczynę erozji ustroju komunistycznego uważamy zagubienie etosu pracy, przy jego formalnym eksponowaniu. Niewątpliwie współczesny kapitalizm o wiele lepiej wynagradza i szanuje pracę.

Gdzie zatem należy upatrywać przyczyn upadku etosu pracy, biorąc pod uwagę, że oddziaływanie Kościoła trwa ponad tysiąc lat, zaś komunizm niespełnia pięćdziesiąt?

W niechęci do komunizmu, gdyż chociażby i Rzeczpospolita poprzez swój chrześcijański etos pracy stworzyła nieprzemijającą wartość.

Czy nie obawia się pan, że brak równowagi między kapitałem, a siłami wytwórczymi może prowadzić do wyszoku klasowego, a więc do działań nie-demokratycznych?

Nie, gdyż w rozwiniętych społeczeństwach kapitalistycznych

ten problem już dawno przestał istnieć.

Jakie jest stanowisko stronnictwa wobec projektu ustawy antyaborcyjnej?

Pozbawienie życia płodu ludzkiego w myśl nauki Kościoła jest równoznaczne z zabójstwem. Sprzeciwiamy się jednak energicznie wprowadzaniu jakichkolwiek sankcji karnych wobec kobiety. Dostateczną zapórą winna tu być etyka chrześcijańska.

Jaki model etosu pracy reprezentujecie wasze stronnictwo? Pracę uważamy jako źródło wartości społecznych i ekonomicznych. Nasz etos pracy najlepiej wyrażają słowa apostoła Pawła: „Wart jest robotnik zapłaty swojej”. Za przyczynę erozji ustroju komunistycznego uważamy zagubienie etosu pracy, przy jego formalnym eksponowaniu. Niewątpliwie współczesny kapitalizm o wiele lepiej wynagradza i szanuje pracę.

Gdzie zatem należy upatrywać przyczyn upadku etosu pracy, biorąc pod uwagę, że oddziaływanie Kościoła trwa ponad tysiąc lat, zaś komunizm niespełnia pięćdziesiąt?

W niechęci do komunizmu, gdyż chociażby i Rzeczpospolita poprzez swój chrześcijański etos pracy stworzyła nieprzemijającą wartość.

Czy nie obawia się pan, że brak równowagi między kapitałem, a siłami wytwórczymi może prowadzić do wyszoku klasowego, a więc do działań nie-demokratycznych?

Nie, gdyż w rozwiniętych społeczeństwach kapitalistycznych

ten problem już dawno przestał istnieć.

Jakie jest stanowisko stronnictwa wobec projektu ustawy antyaborcyjnej?

Pozbawienie życia płodu ludzkiego w myśl nauki Kościoła jest równoznaczne z zabójstwem. Sprzeciwiamy się jednak energicznie wprowadzaniu jakichkolwiek sankcji karnych wobec kobiety. Dostateczną zapórą winna tu być etyka chrześcijańska.

Jaki model etosu pracy reprezentujecie wasze stronnictwo? Pracę uważamy jako źródło wartości społecznych i ekonomicznych. Nasz etos pracy najlepiej wyrażają słowa apostoła Pawła: „Wart jest robotnik zapłaty swojej”. Za przyczynę erozji ustroju komunistycznego uważamy zagubienie etosu pracy, przy jego formalnym eksponowaniu. Niewątpliwie współczesny kapitalizm o wiele lepiej wynagradza i szanuje pracę.

Gdzie zatem należy upatrywać przyczyn upadku etosu pracy, biorąc pod uwagę, że oddziaływanie Kościoła trwa ponad tysiąc lat, zaś komunizm niespełnia pięćdziesiąt?

W niechęci do komunizmu, gdyż chociażby i Rzeczpospolita poprzez swój chrześcijański etos pracy stworzyła nieprzemijającą wartość.

Czy nie obawia się pan, że brak równowagi między kapitałem, a siłami wytwórczymi może prowadzić do wyszoku klasowego, a więc do działań nie-demokratycznych?

Nie, gdyż w rozwiniętych społeczeństwach kapitalistycznych

ten problem już dawno przestał istnieć.

Jakie jest stanowisko stronnictwa wobec projektu ustawy antyaborcyjnej?

Pozbawienie życia płodu ludzkiego w myśl nauki Kościoła jest równoznaczne z zabójstwem. Sprzeciwiamy się jednak energicznie wprowadzaniu jakichkolwiek sankcji karnych wobec kobiety. Dostateczną zapórą winna tu być etyka chrześcijańska.

Jaki model etosu pracy reprezentujecie wasze stronnictwo? Pracę uważamy jako źródło wartości społecznych i ekonomicznych. Nasz etos pracy najlepiej wyrażają słowa apostoła Pawła: „Wart jest robotnik zapłaty swojej”. Za przyczynę erozji ustroju komunistycznego uważamy zagubienie etosu pracy, przy jego formalnym eksponowaniu. Niewątpliwie współczesny kapitalizm o wiele lepiej wynagradza i szanuje pracę.

Gdzie zatem należy upatrywać przyczyn upadku etosu pracy, biorąc pod uwagę, że oddziaływanie Kościoła trwa ponad tysiąc lat, zaś komunizm niespełnia pięćdziesiąt?

W niechęci do komunizmu, gdyż chociażby i Rzeczpospolita poprzez swój chrześcijański etos pracy stworzyła nieprzemijającą wartość.

Czy nie obawia się pan, że brak równowagi między kapitałem, a siłami wytwórczymi może prowadzić do wyszoku klasowego, a więc do działań nie-demokratycznych?

Nie, gdyż w rozwiniętych społeczeństwach kapitalistycznych

ten problem już dawno przestał istnieć.

Jakie jest stanowisko stronnictwa wobec projektu ustawy antyaborcyjnej?

Pozbawienie życia płodu ludzkiego w myśl nauki Kościoła jest równoznaczne z zabójstwem. Sprzeciwiamy się jednak energicznie wprowadzaniu jakichkolwiek sankcji karnych wobec kobiety. Dostateczną zapórą winna tu być etyka chrześcijańska.

Jaki model etosu pracy reprezentujecie wasze stronnictwo? Pracę uważamy jako źródło wartości społecznych i ekonomicznych. Nasz etos pracy najlepiej wyrażają słowa apostoła Pawła: „Wart jest robotnik zapłaty swojej”. Za przyczynę erozji ustroju komunistycznego uważamy zagubienie etosu pracy, przy jego formalnym eksponowaniu. Niewątpliwie współczesny kapitalizm o wiele lepiej wynagradza i szanuje pracę.

Gdzie zatem należy upatrywać przyczyn upadku etosu pracy, biorąc pod uwagę, że oddziaływanie Kościoła trwa ponad tysiąc lat, zaś komunizm niespełnia pięćdziesiąt?

W niechęci do komunizmu, gdyż chociażby i Rzeczpospolita poprzez swój chrześcijański etos pracy stworzyła nieprzemijającą wartość.

Czy nie obawia się pan, że brak równowagi między kapitałem, a siłami wytwórczymi może prowadzić do wyszoku klasowego, a więc do działań nie-demokratycznych?

Nie, gdyż w rozwiniętych społeczeństwach kapitalistycznych

ten problem już dawno przestał istnieć.

Jakie jest stanowisko stronnictwa wobec projektu ustawy antyaborcyjnej?

Pozbawienie życia płodu ludzkiego w myśl nauki Kościoła jest równoznaczne z zabójstwem. Sprzeciwiamy się jednak energicznie wprowadzaniu jakichkolwiek sankcji karnych wobec kobiety. Dostateczną zapórą winna tu być etyka chrześcijańska.

Jaki model etosu pracy reprezentujecie wasze stronnictwo? Pracę uważamy jako źródło wartości społecznych i ekonomicznych. Nasz etos pracy najlepiej wyrażają słowa apostoła Pawła: „Wart jest robotnik zapłaty swojej”. Za przyczynę erozji ustroju komunistycznego uważamy zagubienie etosu pracy, przy jego formalnym eksponowaniu. Niewątpliwie współczesny kapitalizm o wiele lepiej wynagradza i szanuje pracę.

Gdzie zatem należy upatrywać przyczyn upadku etosu pracy, biorąc pod uwagę, że oddziaływanie Kościoła trwa ponad tysiąc lat, zaś komunizm niespełnia pięćdziesiąt?

W niechęci do komunizmu, gdyż chociażby i Rzeczpospolita poprzez swój chrześcijański etos pracy stworzyła nieprzemijającą wartość.

Czy nie obawia się pan, że brak równowagi między kapitałem, a siłami wytwórczymi może prowadzić do wyszoku klasowego, a więc do działań nie-demokratycznych?

Nie, gdyż w rozwiniętych społeczeństwach kapitalistycznych

ten problem już dawno przestał istnieć.

Jakie jest stanowisko stronnictwa wobec projektu ustawy antyaborcyjnej?

Pozbawienie życia płodu ludzkiego w myśl nauki Kościoła jest równoznaczne z zabójstwem. Sprzeciwiamy się jednak energicznie wprowadzaniu jakichkolwiek sankcji karnych wobec kobiety. Dostateczną zapórą winna tu być etyka chrześcijańska.

Jaki model etosu pracy reprezentujecie wasze stronnictwo? Pracę uważamy jako źródło wartości społecznych i ekonomicznych. Nasz etos pracy najlepiej wyrażają słowa apostoła Pawła: „Wart jest robotnik zapłaty swojej”. Za przyczynę erozji ustroju komunistycznego uważamy zagubienie etosu pracy, przy jego formalnym eksponowaniu. Niewątpliwie współczesny kapitalizm o wiele lepiej wynagradza i szanuje pracę.

Gdzie zatem należy upatrywać przyczyn upadku etosu pracy, biorąc pod uwagę, że oddziaływanie Kościoła trwa ponad tysiąc lat, zaś komunizm niespełnia pięćdziesiąt?

W niechęci do komunizmu, gdyż chociażby i Rzeczpospolita poprzez swój chrześcijański etos pracy stworzyła nieprzemijającą wartość.

Czy nie obawia się pan, że brak równowagi między kapitałem, a siłami wytwórczymi może prowadzić do wyszoku klasowego, a więc do działań nie-demokratycznych?

Nie, gdyż w rozwiniętych społeczeństwach kapitalistycznych

ten problem już dawno przestał istnieć.

Jakie jest stanowisko stronnictwa wobec projektu ustawy antyaborcyjnej?

Pozbawienie życia płodu ludzkiego w myśl nauki Kościoła jest równoznaczne z zabójstwem. Sprzeciwiamy się jednak energicznie wprowadzaniu jakichkolwiek sankcji karnych wobec kobiety. Dostateczną zapórą winna tu być etyka chrześcijańska.

Jaki model etosu pracy reprezentujecie wasze stronnictwo? Pracę uważamy jako źródło wartości społecznych i ekonomicznych. Nasz etos pracy najlepiej wyrażają słowa apostoła Pawła: „Wart jest robotnik zapłaty swojej”. Za przyczynę erozji ustroju komunistycznego uważamy zagubienie etosu pracy, przy jego formalnym eksponowaniu. Niewątpliwie współczesny kapitalizm o wiele lepiej wynagradza i szanuje pracę.

Gdzie zatem należy upatrywać przyczyn upadku etosu pracy, biorąc pod uwagę, że oddziaływanie Kościoła trwa ponad tysiąc lat, zaś komunizm niespełnia pięćdziesiąt?

W niechęci do komunizmu, gdyż chociażby i Rzeczpospolita poprzez swój chrześcijański etos pracy stworzyła nieprzemijającą wartość.

Czy nie obawia się pan, że brak równowagi między kapitałem, a siłami wytwórczymi może prowadzić do wyszoku klasowego, a więc do działań nie-demokratycznych?

Nie, gdyż w rozwiniętych społeczeństwach kapitalistycznych

ten problem już dawno przestał istnieć.

Jakie jest stanowisko stronnictwa wobec projektu ustawy antyaborcyjnej?

Pozbawienie życia płodu ludzkiego w myśl nauki Kościoła jest równoznaczne z zabójstwem. Sprzeciwiamy się jednak energicznie wprowadzaniu jakichkolwiek sankcji karnych wobec kobiety. Dostateczną zapórą winna tu być etyka chrześcijańska.

Jaki model etosu pracy reprezentujecie wasze stronnictwo? Pracę uważamy jako źródło wartości społecznych i ekonomicznych. Nasz etos pracy najlepiej wyrażają słowa apostoła Pawła: „Wart jest robotnik zapłaty swojej”. Za przyczynę erozji ustroju komunistycznego uważamy zagubienie etosu pracy, przy jego formalnym eksponowaniu. Niewątpliwie współczesny kapitalizm o wiele lepiej wynagradza i szanuje pracę.

Gdzie zatem należy upatrywać przyczyn upadku etosu pracy, biorąc pod uwagę, że oddziaływanie Kościoła trwa ponad tysiąc lat, zaś komunizm niespełnia pięćdziesiąt?

W niechęci do komunizmu, gdyż chociażby i Rzeczpospolita poprzez swój chrześcijański etos pracy stworzyła nieprzemijającą wartość.

Czy nie obawia się pan, że brak równowagi między kapitałem, a siłami wytwórczymi może prowadzić do wyszoku klasowego, a więc do działań nie-demokratycznych?

Nie, gdyż w rozwiniętych społeczeństwach kapitalistycznych

ten problem już dawno przestał istnieć.

Jakie jest stanowisko stronnictwa wobec projektu ustawy antyaborcyjnej?

Pozbawienie życia płodu ludzkiego w myśl nauki Kościoła jest równoznaczne z zabójstwem. Sprzeciwiamy się jednak energicznie wprowadzaniu jakichkolwiek sankcji karnych wobec kobiety. Dostateczną zapórą winna tu być etyka chrześcijańska.

Jaki model etosu pracy reprezentujecie wasze stronnictwo? Pracę uważamy jako źródło wartości społecznych i ekonomicznych. Nasz etos pracy najlepiej wyrażają słowa apostoła Pawła: „Wart jest robotnik zapłaty swojej”. Za przyczynę erozji ustroju komunistycznego uważamy zagubienie etosu pracy, przy jego formalnym eksponowaniu. Niewątpliwie współczesny kapitalizm o wiele lepiej wynagradza i szanuje pracę.

Gdzie zatem należy upatrywać przyczyn upadku etosu pracy, biorąc pod uwagę, że oddziaływanie Kościoła trwa ponad tysiąc lat, zaś komunizm niespełnia pięćdziesiąt?

W niechęci do komunizmu, gdyż chociażby i Rzeczpospolita poprzez swój chrześcijański etos pracy stworzyła nieprzemijającą wartość.

Czy nie obawia się pan, że brak równowagi między kapitałem, a siłami wytwórczymi może prowadzić do wyszoku klasowego, a więc do działań nie-demokratycznych?

Nie, gdyż w rozwiniętych społeczeństwach kapitalistycznych

ten problem już dawno przestał istnieć.

Jakie jest stanowisko stronnictwa wobec projektu ustawy antyaborcyjnej?

Pozbawienie życia płodu ludzkiego w myśl nauki Kościoła jest równoznaczne z zabójstwem. Sprzeciwiamy się jednak energicznie wprowadzaniu jakichkolwiek sankcji karnych wobec kobiety. Dostateczną zapórą winna tu być etyka chrześcijańska.

Jaki model etosu pracy reprezentujecie wasze stronnictwo? Pracę uważamy jako źródło wartości społecznych i ekonomicznych. Nasz etos pracy najlepiej wyrażają słowa apostoła Pawła: „Wart jest robotnik zapłaty swojej”. Za przyczynę erozji ustroju komunistycznego uważamy zagubienie etosu pracy, przy jego formalnym eksponowaniu. Niewątpliwie współczesny kapitalizm o wiele lepiej wynagradza i szanuje pracę.

Gdzie zatem należy upatrywać przyczyn upadku etosu pracy, biorąc pod uwagę, że oddziaływanie Kościoła trwa ponad tysiąc lat, zaś komunizm niespełnia pięćdziesiąt?

W niechęci do komunizmu, gdyż chociażby i Rzeczpospolita poprzez swój chrześcijański etos pracy stworzyła nieprzemijającą wartość.

Czy nie obawia się pan, że brak równowagi między kapitałem, a siłami wytwórczymi może prowadzić do wyszoku klasowego, a więc do działań nie-demokratycznych?

Nie, gdyż w rozwiniętych społeczeństwach kapitalistycznych

ten problem już dawno przestał istnieć.

Jakie jest stanowisko stronnictwa wobec projektu ustawy antyaborcyjnej?

Pozbawienie życia płodu ludzkiego w myśl nauki Kościoła jest równoznaczne z zabójstwem. Sprzeciwiamy się jednak energicznie wprowadzaniu jakichkolwiek sankcji karnych wobec kobiety. Dostateczną zapórą winna tu być etyka chrześcijańska.

Jaki model etosu pracy reprezentujecie wasze stronnictwo? Pracę uważamy jako źródło wartości społecznych i ekonomicznych. Nasz etos pracy najlepiej wyrażają słowa apostoła Pawła: „Wart jest robotnik zapłaty swojej”. Za przyczynę erozji ustroju komunistycznego uważamy zagubienie etosu pracy, przy jego formalnym eksponowaniu. Niewątpliwie współczesny kapitalizm o wiele lepiej wynagradza i szanuje pracę.

Gdzie zatem należy upatrywać przyczyn upadku etosu pracy, biorąc pod uwagę, że oddziaływanie Kościoła trwa ponad tysiąc lat, zaś komunizm niespełnia pięćdziesiąt?

W niechęci do komunizmu, gdyż chociażby i Rzeczpospolita poprzez swój chrześcijański etos pracy stworzyła nieprzemijającą wartość.

Czy nie obawia się pan, że brak równowagi między kapitałem, a siłami wytwórczymi może prowadzić do wyszoku klasowego, a więc do działań nie-demokratycznych?

Nie, gdyż w rozwiniętych społeczeństwach kapitalistycznych

ten problem już dawno przestał istnieć.

Warto wiedzieć, zobaczyć, posłuchać

Czwartek
18 października 1990 r.

Dziś składamy życzenia
JULIANOM
i
LUKASZOM
jutro
Piotrom
i
ZIEMOWITOM

Kielce

Biuro Ogłoszeń KWP tel. 448-58
czynne 7.30-16

TEATR

Im. Stefana Żeromskiego —
„Rzecz o Maju” — g. 18.

KINA

„Romantica” — „Nie nie wi-
działem nie nie słyszałem” —
USA, 1. 12, g. 13.30. „Kod milcze-
nia” — USA, 1. 15, g. 15.30.
17.30, 19.30. Video: „Piłkarski po-
kret” — pol. 1. 15, g. 11.30. „Lubie
nieoperze” — pol. 1. 18, g. 16.45.

„Moskwa” — „Tango i Cash” —
USA, 1. 15, g. 13.30, 15.30, 17.30.
„Czarownica” — USA, 1. 15, g.
19.30.

„Stadynne” — „W pustyni i w
puszczy” — cz. I, pol. 1. 15, g. 15.30.
„W pustyni i w puszczy” — cz.
II, g. 17.15.

„Kono” — „Kosmiczne jaja” —
USA, 1. 12, g. 15. „Emmanuelle” —
fr. 1. 18, g. 17. 19.

GALERIE

BWA „PIWNICE” — ul. Leśna
— Wystawa rzeźby Olgierda Tru-
syńskiego — czynna 11-17.

DOM ŚRODOWISK TWÓRCZYCH
„PALAC T. ZIELIŃSKIEGO” —
Wystawa jubileuszowa „Grupy
10” z Ostrowca Św. — rzeźba, ma-
terialowa, grafika i fotografia. Wy-
stawa kapliczek duża Ryszarda
Mieroska — czynna 10-20.

MUZEJA

MUZEUM NARODOWE — plac
Patriotów — Przyroda Kie-
lecczyzn — Pradzieje regionu
Świętokrzyskiego — Epoka żelaza —
Wystawa czasowa pt. „Zgineli w
Katyni” — czynne 9-16

NARODOWE „PALAC” — plac
Zamkowy — „Wnętrza pałacowe
XVII i XVIII w.” — czynne
10-16.

MUZEUM ZABAWKARSTWA —
ul. Kosciuszki 11 — „Zabawki
świata” — czynne 10-17

MUZEUM LAT SZKOLNYCH S.
ZEROMSKIEGO — czynne w godz.
8-15.

OBŁĘGOREK — MUZEUM H.
SIENKIEWICZA — czynne w
godz. 10-16

MUZEUM WSI KIELECKIEJ —
Park Etnograficzny w Tokarni —
Wystawa — Włóczęgi polska ro-
ko 1934 w fotografii Louise Arner
Boyd — czynne 11-17.

APTEKI — stały dyżur nocny
pełnia nr 29-001 ul. Buczka 37/39,
nr 29-008 ul. Sienkiewicza 15.

PORADNIE DYŻURUJĄCE: Stom-
atologiczne — Przyrodnicze Re-
jonowa nr 15 ul. Karłowicko-
wska 35 — czynna w niedziele i
święta w godz. 7-19, dyżur noc-
ny od godz. 19 do 7

INFORMACJA O LEKACH —
czynna w godz. 7.30-15.30 z wy-
jątkiem dni świątecznych i dni
wolnych od pracy — tel. 523-32.

TELEFONY

Pogotowie Ratunkowe 999, Po-
gotowie PP 997, Straż Pożarna
994, Pomoc Drogowa 991, Pogoto-
wie Energetyczne Kielce — Mias-
to 994, Kielce — Teren 956, Po-
gotowie Gazowe 31-20-20 i 992, Po-
gotowie wod-kan c.o. elektrycz-
ne RPKM czynne w godz. 15-23,
tel. 469-50 i 430-94, Poczta Infor-
macja o usługach 911, Informa-
cja PKP 930, Informacja PKS
66-02-79, hotel „Centralny” 66-25-11

**CENTRUM INFORMACJI TU-
RYSTYCZNEJ „IT”** — tel. 495-98
czynne do 16 w soboty do 14.

NUMER 203

STRONA 6

INFORMACJA O USŁUGACH
„OMNI” Kielce — tel. 439-62 —
w godz. 9-17.

USŁUGI POGRZEBOWE: Dy-
żur całodobowy tel. 31-70-47.

POSTOJE TAKSÓWEK: Osobo-
we Dworzec PKP tel. 534-34, ul.
Słowackiego 31-29-19, ul. Jesio-
nowa 31-79-19. Postój taksówek
bagażowych — ul. Armii Czerw.
tel. 31-09-19. Postój samochodów
ciężarowych — ul. Mieleczarskiego

Radom

Biuro Ogłoszeń KWP, tel. 237-36
czynne 9-17.

TEATR

Im. Jana Kochanowskiego —
brak terminarza.

KINA

„Bałtyk” — „Pogromcy du-
chów” — USA, 1. 12, g. 13.30,
15.30. „Klejnot Nilu” — USA, 1.
15, g. 17.30, „9 i pół tygo-
dnie” — USA, 1. 18, g. 19.30.
„Odeon” — „Konsul” — pol. 1.
15, g. 15.30. „Czarownice z Bas-
twick” — USA, 1. 15, g. 17.30, 19.30.

APTEKI: stały dyżur nocny
pełnia nr 67-010 pl. Zwycięstwa 7,
67-001, ul. Traugutta 40.

INFORMACJA służby zdrowia
— czynna 6-20, tel. 261-21, Infor-
macja o usługach — 365-85.

TELEFONY: Straż Pożarna 998,
Komenda PP 251-36, Pogotowie
Policyjne 997, Pomoc drogowa 996,
Pogotowie Ratunkowe 999, Pogo-
towe Energetyczne — Radom 991.

Skarżysko

KINO

„Wolność” — „Batman” — USA,
1. 12, g. 16, 18.

MUZEUM REGIONALNE Im.
gen. broni Zygmunta Berlinga w
Skarżysku-Redowie, ul. Słonecz-
na 90 — nieczynne.

APTEKA DYŻURNA: ul. Ap-
teczna 7, tel. 531-527.

POSTOJE TAKSÓWEK: Dwo-
rzec PKP — tel. 137-05.

Starachowice

KINA

„Robotnik” — „Cocktail” — USA,
1. 15, g. 15, 17, 19.
„Star” — „48 godzin” — USA,
1. 15, g. 16, 18.

APTEKA DYŻURNA: nr 29-076
ul. Sienkiewicza 64-79

POSTOJE TAKSÓWEK: telefo-
ny — 53-10 i 53-80

Ostrowiec

KINO

„Przodownik” — „Robocop II” —
USA, 1. 15, g. 17, 19.

APTEKA DYŻURNA: nr 29-071
ul. Starokunowska 1/7.
POSTOJE TAKSÓWEK: pl. Wol-
ności — 537-92, ul. Sienkiewicza
— 282-61.

Końskie

KINO

„Pegaz” — „Matador” — USA,
1. 15, g. 15.30, 17.30, 19.30.

Uwaga! Za ewentualne zmiany
w programie kin redakcja nie
odpowiada.

RADIO

PROGRAM LOKALNY

16.00 „Aktualności dnia” w opr.
P. Wosia 18.00 „Od śledztwa

wzwyż” — aud. P. Solarza 19.00
„Wielka muzyka z małego kra-
ka” 20.00 W ludowych rytmach
20.25 „Kielce u Jana Marli Gi-
sgesa” — aud. arch. M. Karpiń-
skiej 20.55 Dziennik.

TELEWIZJA

Dziś

PROGRAM I

16.00 Wiadomości
16.10 „Video — Top”
16.20 Dla ml. widzów: „Kwant”
oraz film z serii: „Ordy”
17.15 Teleexpress
17.30 „Spojrzenia”: „Litwa —
ojczyzna, Polska — macie-
rza” cz. 1
17.55 „10 minut”
18.10 „Mozaika polityczna II
Rzeczypospolitej”
18.50 Magazyn katolicki
19.15 Dobranoc
19.30 Wiadomości
20.05 „Ulice San Francisco” (6)
„Pstrąg w mleku” — ser.
USA
21.00 „Interpelacje”
22.00 „Pegaz” — mag. kult.
22.30 Wiadomości wieczorne
22.45 „Pomorskie” — wrzesień
1939 — film dok.
23.20 Jez. ang. (31)

PROGRAM II

16.00 „Cudowne lata” — ser.
16.30 Spotkanie z A. Kaspirow-
skim
17.30 Program lokalny
18.00 XII MKP Im. Chopina —
etap IV
19.30 Jez. niem. (1) dla początk.
20.00 XII MKP Im. Chopina —
etap V
21.00 „Ekspres reporterów”
21.30 Panorama dnia
21.45 Sport
21.55 Studio teatralne „Dwójki”:
A. Ostrowski i N. Soko-
łow „Teraz ja”, cz. 2
23.30 „Refleksje nad filozofią
pracy”
23.45 Komentarz dnia
23.50 CNN — Headline News

Jutro

PROGRAM I

7.40 Express gospodarczy
8.00 „Dzień dobry”
9.00 Wiadomości poranne
9.10 „Domowe przedszkole”
9.35 „Życie od kuchni” (7)
10.40 „Szkoła dla rodziców”
Telewizja edukacyjna
12.00 Poznaj swój kraj
12.30 Historia: O sztuce rządze-
nia — Demokratyczne A-
teny i republikański Rzym
13.00 Polskie drzewa: Dąb
13.30 Spotkania z literaturą, kl.
IV lic.: O Wrześniu pieśń
14.05 Agroszkola
14.35 Język ang.
15.05 Zapraszamy — omówienie
cyklu „Ziemia — nasza
planeta”
15.30 UN: „Sens życia”

PROGRAM II

Telewizja śniadaniowa
6.55 Program dnia
7.00 CNN — Headline News
7.15 Mag. tv śniadaniowej
8.00 Panorama dnia
8.10 „Ulica Sezamkowa”
9.10 „Santa Barbara” (64)
10.00 CNN — Headline News
10.15 Mag. tv śniadaniowej
10.50 „Bagdad cafe” — ser. USA
11.20 „Blżej świata” — (powt.)
12.55 „Crime story” (16) — ser.
13.40 Express gospodarczy
14.00 CNN — Headline News

Uwaga! Za ewentualne zmia-
ny w programie TV redakcja
nie odpowiada.

OGŁOSZENIA DROBNE

BANATKIEWICZ Andrzej
zgubił zezwolenie na prowadze-
nie działalności gospodarczej nr
1455/89.

11975-g

DZIAŁKĘ budowlaną w Kiel-
cach kupię. Kielce 32-24-68.

11973-g

DZIEWIECKI Robert zgubił
legitymację szkolną.

11963-g

FOTOKATALOGI ROMEO.
Wrocław 3 skrytka 1008.

391-k

TELEFON INTERWENCYJNY 458-98

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1
spotkałem przy wejściu na sta-
dion. Porządkowi, przy obec-
ności policjanta, w sposób o-
braźliwy dokonali rewizji, szu-
kając butelek.

Przecież nie można każdego
traktować jak „szalikowca”.
Takie obmacywanie obraża
mnie, więc zareagowałem ostro:
„trzymajcie ręce przy sobie”. I
wymusiła się dość ostra wy-
miana zdań.

Miedzy „Telefonem” a go-
ściem redakcyjnym również wy-
wiązała się polemika. Nie jest
cechą tylko polskich kibiców
chamskie zachowanie się na
stadionach, organizatorzy me-
czów usiłują więc w jakiś spo-
sób temu zapobiec. I chwala
działaczom Korony za te wy-
siki, oczywiście elegancja i
takt, nawet przy najbardziej
przykrych czynnościach, zawsze
jest wskazana.

Przeczytałem w „Echu” apel
kieleckiej policji do społeczeń-
stwa o współpracę. Owszem, a-
le nie mogę się zgodzić z pew-
nymi metodami. Wyszedłem z
synem na spacer po naszym
kieleckim osiedlu Świętokrzy-
skim i zobaczyliśmy, jak poli-
cyjni polonez wjechał na traw-
nik, aby zabrać pijącego sa-
motnie piwo. Znam człowieka
z widzenia, dość spokojny,
nie wadzi nikomu, a tu taki
afront, taki teatr, widowisko,
przykro było patrzeć.

Niech raczej administracja
osiedli pomyśli, aby było gdzie
wypić to jedno małe piwko.

„Telefon” znowu musiał wdać
się w dyskusję, bo ogromna
jest liczba skarg na paskudne
zachowanie się piwożycy „pod
chmurką”, rzeczywiście bardzo
dokuczliwych. I jeżeli już ma
się pragnienie, dlaczego nie za-
brać piwka do domu? A pi-
wiarne dobra rzecz.

Pracuję w drapaczu, biuro-
cu przy ul. Targowej. Wyszed-
łem na chwilę z pokoju, a po
powrocie stwierdziłem, że zo-
stałem okradziony, zginał mi
portfel, bez pieniędzy, ale ze
wszystkimi moimi dokumenta-
mi, z dowodem osobistym i
prawem jazdy włącznie. Za-
meldowałem na policję, po-
szedłem do różnych urzędów.
Odtworzenie tych wszystkich
dokumentów miało mnie koszt-
ować ponad 50 tys. zł, nie li-
cząc zdjęć.

Okradli mnie 10 października,
w środę, a 12 października, w
piątek, zadzwonił do mojego
mieszkania policjant z drogów-
ki i wręczył mi moje doku-
menty, znalezione na ulicy,
gdzieś w okolicach „Chemaru”.

Chcę podziękować panom z
policji, a jednocześnie ostrzec
pracowników biurowca przy ul.
Targowej przed złodziejami.
Jak mówią panie portierki, nie
ma dnia, aby kogoś nie okra-
dziono.

(gi)

Kielecki festiwal

Jeunesses Musicales

Dwa koncerty

Dziś kolejna impreza mu-
zyczna w ramach trwającego
w Kielcach IX Festiwalu JM.
W sali Państwowych Szkół
Muzycznych przy ul. Głowac-
kiego wystąpi trio stroikowe
filharmonii lubelskiej w skła-
dzie: Jan Arnal — obój, An-
drzej Mazur — klarnet, Wies-
ław Kaproń — fagot oraz
Marta Siermińska-Mazur —
fortepian.

Zespół ma już za sobą kil-
kunastoletnią działalność ar-
tystyczną. Uczestniczył w wie-
lu konkursach zespołów ka-
meralnych, m.in. we Wło-
szech (Ancona) i Francji (Col-
mar), a w kraju w „Skupku”,
Kamieniu Pomorskim, w Za-
mościu. W programie dzisiej-
szego koncertu utwory: A.
Szalowskiego, R. Schumann,
M. Glinki, M. Spisaka, A.
Tansmana. Początek koncertu
godz. 18.

W dniu dzisiejszym, rów-
nież o godz. 18 odbędzie się
koncert w siedzibie WSP przy
ul. Żeromskiego (w budynku
po b. KW PZPR). W kon-
cercie przeznaczonym dla stu-
dentów tej uczelni wystąpi
kieleccy filharmonicy. (dmp)

BHZ „POLDAR”

oferuje do natychmiastowej sprzedaży:

◆ **VEGETE 75 g**

◆ **duńskie PROSZKI „NOPA” 3 kg w kar-
tonach.**

Warszawa, tel. 21-37-13 lub 28-65-21
teleks 81-76-34.

415-k

NOWO OTWARTA HURTOWNIA ARTYKUŁÓW CHEMICZNYCH i GOSPODARSTWA DOMOWEGO

ZAPRASZA

zaopatrzeniowców, agentów,
właścicieli sklepów prywatnych
KIELCE, ul. RÓWNA 17, tel. 66-40-17
dojazd od ul. Buczka.

ŻYCZYMY MIŁYCH ZAKUPÓW.

11962-g

SONY 29, telegazeta sprzedam
Piotrków Tryb. 47-17-11.

11954-g

ATRAKCYJNE ceny. Skup zło-
tych monet, sztabek, zegarków,
biżuterii. Radom, ul. Piłsud-
skiego 9.

4048-r

ZROSLAK Czesław zgubił bi-
let PKS i legitymację.

11964-g

WÓJCICKA Anna zgubiła le-
gitymację studencką WSP.

11961-g

WOLCZYK Katarzyna zgubi-
ła legitymację szkolną wydaną
przez ZSZ nr 2.

11965-g

SPRZEDAM odtwarzacz ja-
poński przestrojony (nagrywał
Kielce 274-51, po 16.

11976-g

SROKA Sławomir (Radom)
zgubił legitymację szkolną ZSE
Radom.

4056-r

Protest PA Interpressu i „Sztandaru Młodych”

PA Interpress przekazała PAP list skierowany do przewodniczącego komisji likwidacyjnej RSW, dr. Jerzego Drygałskiego, w którym protestuje przeciwko „metodzie, jak i celowi działania” komisji, zmierzającej do likwidacji tej agencji.

W piśmie komitetu pracowników PA Interpress przypomina się, że z uwagi na dobrą sytuację ekonomiczną i finansową komisja likwidacyjna RSW zapewniła o zachowaniu agencji w całości oraz o podjęciu decyzji w tej sprawie do połowy maja br. Z powodu odwołania tej decyzji Interpress stracił trzech kontrahentów zagranicznych, nie zawarł kontraktów na następne lata oraz pogorszył swoją sytuację wobec zaniechania zmian strukturalnych.

Komitet pracowników Interpressu stwierdza, że opieszałość i nieodpowiedzialność komisji likwidacyjnej, jej mylne informowanie o przyszłości agencji, braki w ustawie o likwidacji RSW oraz przyjęty kalendarz działań doprowadziły do sytuacji „w której kwitowała firma staje na progu

bankructwa z perspektywą rozbicia i koniecznością zwolnienia ok. 300 pracowników”.

Komitet zarzuca komisji „szermowanie racjami zamiast argumentami” oraz działanie przypominające „poprzednią epokę swoją arbitralnością, nie liczeniem się z ludźmi, z realiami ekonomicznymi”. „Wiadza — pisze w zakończeniu listu komitet pracowników agencji — może wszystko, może także w sposób niezgodny z zasadami pozbawić dorobku

i pracy paraset osób. Tylko diabeł może tak się dziwić „we własnym domu?”.

17 bm. zespół „Sztandaru Młodych” protestując przeciwko decyzji komisji likwidacyjnej RSW przekazał gazetę Konfederacji Polski Niepodległej, zapowiadając, że „w interesie czytelników będzie wydawał tak długo gazetę, niezależną od wszelkich wpływów politycznych, póki będzie to możliwe”.

Ropa będzie, ale mniej

Wstrzymanie dostaw radzieckiej ropy naftowej i gazu ziemnego w przyszłym roku nam nie grozi. Ale będzie ich mniej. Można liczyć na 6 mln ton brunatnego paliwa, zamiast 10 mln ton w bieżącym roku. Gazu stroma radziecka gwarantuje 5,2 mld m kwadrat, oraz dodatkowo — 1,5 mld: za tegoroczne dostawy żywności i papierosów wartości 120 mln dolarów.

Gorzej rzecz się ma z przetworami ropy naftowej. Tradycyjnie Polska importowała z ZSRR około 2 mln ton benzyny i oleju napędowego. Zaś w przyszłym roku, wygląda na to, że w ogóle nie będzie tego importu.

O ustaleniach podjętych w ostatnich dniach w Moskwie poinformował sejmową Komisję Stosunków Gospodarczych z Zagranicą i Gospodarki Morskiej wiceminister Dariusz Ledworowski.

Tajna dyplomacja?

Minister Krzysztof Skubiszewski po kilkudniowej wizycie w Związku Radzieckim oświadczył witać go na Okęcu dziennikarzom, że w rezultacie przeprowadzonych rozmów rozstrzygnięto lub przybliżono rozwiązanie osiemnastu problemów w stosunkach polsko-radzieckich. Omówił je na gorąco na płycie lotniska, oczywiście, nie sposób. Minister zapowiedział bliższą informację w późniejszym terminie, zastrzegając jednak, że niektóre sprawy mają charakter poufny. Czyżby to był powrót do tajnej dyplomacji?

Z reporterskiego dyżuru

ZATRZYMANI NA GORĄCYM UCZYNKU

W Stopnicy policjanci posterunku zatrzymali na gorącym uczynku włamania do sklepu Witolda A. (l. 28), który wynosił towary wartości 5 mln zł.

POŻARY

W Polichnie (gm. Chęciny) z nie ustalonych przyczyn spaliła się stodoła z tegorocznymi plonami i sprzętem rolniczym. Wartość strat wynosi około 80 mln zł na szkodę Ireneusza G. W Świerczku (gm. Mirzec) na skutek zwarcia instalacji elektrycznej wybuchł pożar w

W czwartek wicepremier Leszek Balcerowicz rozpoczął wizytę w Rzymie. Włochy należą do państw, które jako pierwsze udzieliły państwowym gwarancji kredytowych, przyznały tzw. pożyczkę stabilizacyjną i udzieliły doraźnej pomocy żywnościowej. Włochy obecnie przewodzą w EWG. L. Balcerowicz będzie omawiał stosunki dwustronne z czołowymi postaciami życia gospodarczego i politycznego, a także możliwość złagodzenia ciężaru polskiego zadłużenia na Zachodzie.

Generał Mirosław Vacek zdjęty w środę przez prezydenta Vaclava Havla z urzędu ministra obrony, w pełni zaaprobował tę decyzję w wypowiedzi telewizyjnej, uznając ją za „słuszną”. Oświadczył, że napaści, których był celem, „nie przyczyniły się do utrzymania spokoju i atmosfery niezbędnej do wcielania w życie głębokich przemian, zwłaszcza w gospodarce”. Gen. Vacek, lat 55, to

agencje informują:

byli członkiem partii komunistycznej.

W czwartek do Wiednia z wizytą jednodniową przybywa minister spraw zagranicznych Związku Radzieckiego, Eduard Szewardnadze. Oczekuje się, że spotka się tu z ministrami spraw zagranicznych Austrii, Aljosem Mockiem i Francji, Rolandem Dumasem.

Dziennik „Bild” ujawnił, że aresztowany pod koniec sierpnia 35-letni archiwista w zachodniemieckim MSZ przekazywał Irakowi informacje na temat zachodnich i arabskich planów związanych z kryzysem w Zatoce Perskiej. Niemieckie źródła wywiadowe traktują tę aferę jako „bardzo poważną”.

Czy wkrótce bez wiz do Niemiec?

Powszechny obowiązek wizowy dla Polaków, którzy udają się do Niemiec, będzie zniesiony jeszcze w tym roku. Sprawa ta była przedmiotem debaty polityków koalicyjnej rządowej, którzy spotkali się we wtorek (16 bm.) pod przewodnictwem kanclerza Helmuta Kohla. Jednakże nie podjęto jeszcze żadnych szczegółowych decyzji w tej sprawie — pisze DPA powołując się na informacje pochodzące z kół rządowych.

Agencja Reutersa przekazując tę samą wiadomość pisze, że Bonn, przed podjęciem osta-

tecznych decyzji, chce otrzymać zgodę ze strony Francji, Belgii, Holandii i Luksemburga. Niemcy bowiem związane są z tymi krajami układem z Schengen, który przewiduje liberalizację formalności granicznych w gronie tych pięciu państw, wymaga jednak wspólnej akceptacji jeśli chodzi o złagodzenie kontroli na ich zewnętrznych granicach. Ta sama agencja pisze, iż znosząc obowiązek wizowy Bonn bierze pod uwagę poprawę stosunków z Polską, która ma poważne obawy przed zjednoczonymi Niemcami. Ma bowiem w pamięci całą historię wzajemnych stosunków, a zwłaszcza okres II wojny światowej. Rzecznik bońskiego ministerstwa spraw zagranicznych powiedział, że Polska chce doprowadzić do zniesienia wiz podczas zbliżających się rokowań nad traktatem o przyjaźni.

Niemiecko-polskie rokowania dotyczące wiz — informuje DPA — rozpoczyna się przy końcu października w Warszawie. Premier Tadeusz Mazowiecki oczekiwany jest w Bonn w listopadzie. Do tego czasu mogłyby być rozwiązany problem wizowy.

Rezygnacja premiera Ukrainy

Premier Ukrainy Witalij Masoł wyraził zgodę na ustąpienie z zajmowanego stanowiska. Decyzja w tej sprawie zapadła po kilku dniach organizowanych w Kijowie protestów przeciwko polityce gospodarczej rządu.

Prezydent Ukrainy Leonid Krawczuk informując w środę na forum parlamentu republikańskiego o rezygnacji Masoła stwierdził: „osiągnięliśmy zgodę w tej sprawie”. Nie podał jednak kiedy Masoł ustąpi ze stanowiska.

Rezygnacja Masoła nie zadowolila ukraińskich studentów, którzy domagali się ustąpienia zarówno Masoła jak i prezydenta republiki Krawczuka. W środę tysiące demonstrantów znów wyszły na ulice Kijowa, co spowodowało zakłócenia ruchu miejskiego.

Rodzina Saddama Husajna na walizkach

Cała rodzina władcy Iraku, Saddama Husajna siedzi na walizkach we wschodniej części kraju, gdzie przygotowano specjalne 3 samoloty wojskowe, które mają ją wywieźć po rozpoczęciu się działań wojennych — pisze prasa emiratu Katar.

W końcu października

Nowy tygodnik regionalny w Radomiu

Decyzją pełnomocnika rządowej komisji likwidacyjnej w Kieleckim Wydawnictwie Prasowym z dniem 1 października zostało zawieszone wydawanie „Tygodnika Radomskiego”, po raz ostatni pismo to ukazało się z datą 26 września. W numerze tym zespół redakcyjny zapowiadał, że w początkach października zacznie wychodzić nowy tygodnik regionalny. Rolę wydawcy nowego tytułu podjęła się prywatna spółka „Petit”.

Jak nas poinformował prezes „Petitu”, red. Tadeusz M. Zająć wszystko wskazuje na to, iż jeszcze w tym miesiącu ukaze się w kioskach „Ruchu”

pierwszy numer nowego czasopisma noszącego nazwę „Nowy Tygodnik Radomski” przeznaczony dla czytelników w Radomiu i województwie. Opóźnienie w ukazaniu się pierwszego nowego tytułu wynikało ze względów formalnoprawnych.

W założeniach wydawców ma to być pismo niezależne, dostępne dla wszystkich, z wieloma nowymi, atrakcyjnymi pozycjami. Ukaze się ono w zmienionej szacie graficznej, zawierając będzie m.in. informacje, które zainteresują ludzi prowadzących działalność gospodarczą na własny rachunek.

(syk)

Wyznanie oficera KGB

Podzielone opinie o zamachu na papieża

Nakładem londyńskiego wydawnictwa Hodder and Stoughton ukazała się książka pułkownika KGB, pracownika radzieckiego wywiadu Olega Gordijewskiego, który w 1974 r. podjął współpracę z wywiadem brytyjskim MI 6 i — jak twierdzi się w W. Brytanii — jeszcze podczas pierwszej wizyty Michaiła Gorbaczowa w tym kraju, jedną wersję swojego raportu pisał dla Moskwy, drugą zaś — dla Londynu.

Gordijewski — co trzeba podkreślić — odegrał niebagatelną rolę w położeniu kresu zimnej wojnie między ZSRR a Zachodem, głównie zaś — Stanami Zjednoczonymi, tłumaczył on obu stro-

nom jak przygotowane jest nawzajem ich zachowanie. Największym jego dziełem jest uświadomienie Amerykanom, że niektóre rodzaje ćwiczeń sił zbrojnych USA odbierane są w Moskwie jako przygotowania do strategicznego ataku jądrowego na Związek Radziecki i bezwiednie mogą spowodować katastrofalną dla całego świata ripostę nuklearną. Uświadomienie tej zależności Ronaldowi Reaganowi — jak można sądzić — za pośrednictwem premier Margaret Thatcher — spowodowało odejście przez prezydenta USA od agresywnego stylu retoryki antyradzieckiej („imperium zła”) ułatwiając wyłonienie i umocnienie się

na Kremlu inicjatora „pierestrojki”.

Książka p. Gordijewskiego nie przynosi odpowiedzi na pytanie czy to wywiad radziecki stał za zamachem na polskiego papieża w r. 1981. Połowa jego rozmówców z KGB uważała — pisze Gordijewski — że w owym czasie organizacja ta już nie angażowała się w „mokrą robotę” — nawet za pośrednictwem służb bułgarskich, druga jednak podejrzewała, że machał w tym palce departament 8 Dyktoriatu S („operacji specjalnych”). Niektórzy nawet wprost oświadczyli, iż żalują jedynie, że zamach się nie powiódł.

(PAP)

Awans Radomiaka

W grupie juniorów młodszych w której uczestniczą drużyny Kielce, Radomia i Tarnobrzegu nastąpiła zmiana przewodnika. Na czoło tabeli awansowali młodzi piłkarze Radomiaka, którzy w dotychczasowych spotkaniach zdobyli jedenaście punktów, z tym że nieznany jest wynik meczu z piątą kolejką mistrzostw. Ostatnio biało-zieloni z Radomia pokonali na własnym stadionie Stal Stalowa Wola 3:1. Siarka Tarnobrzeg 1:0, natomiast w meczu wyjazdowym w Gorzycach radomianie wygrali wysoko z miejscową Stalą 6:1.

Drugi pretendent do tytułu mistrzowskiego — futbolisci Stali Stalowa Wola wygrali z Błękitnymi Kielce 5:0, z MZKS Kozienice 2:1 oraz uzyskali bezbramkowy remis w Skarżysku z Granatem. Do czołówek zbliżyli się juniorzy Granatu. Wygrali z KSZO Ostrowiec 3:0 oraz uzyskali dwa wyniki remisowe: z MZKS 4:4 i z Brońnią 0:0. W innych spotkaniach

zakończono następujące rozstrzygnięcia: Korona — Stal G. 7:3, Stal ND — Siarka 0:5, Star — Broń 2:2, Błękitni — KSZO 2:1, MZKS — Korona 3:3, Stal G. — Stal ND 4:1, Korona — Stal ND 5:1, Star — Stal G. 5:0, Błękitni — Broń 3:1, MZKS — KSZO 2:3, KSZO — Korona 3:6, Siarka — Błękitni 4:1, Stal ND — Star 2:5.

1. Radomiak	6	11	18-7
2. Stal SW	7	11	25-6
3. Granat	7	10	11-6
4. Star	6	9	20-8
5. Siarka	6	9	16-4
6. Korona	7	9	26-15
7. Broń	6	5	11-8
8. MZKS	7	4	14-18
9. KSZO	7	4	15-20
10. Błękitni	7	4	8-18
11. Stal ND	7	2	7-32
12. Stal G.	7	2	8-37

Zestawienie par na niedzielę, 21 października: Stal SW — Korona, Broń — KSZO, Siarka — MZKS, Stal G. — Granat, Stal ND — Błękitni oraz Star — Radomiak.

(sz)

Z życia TKKF

W ubiegłą sobotę zakończyła się tegoroczna edycja kieleckiej ligi „szóstek”. Startowało 16 zespołów z kieleckich zakładów pracy. Impreza cieszyła się dużym zainteresowaniem, co ugruntowało przekonanie organizatorów że należy nadal kontynuować tego rodzaju akcje. W finałowym pojedynku spotkały się zespoły Gwardii i Lubrzanek. Pewne zwycięstwo 2:0 odnieśli gwardziści. Trzecie miejsce zajęła Jagiellonka po zwycięstwie rzutami karnymi 6:4 z drugą Os. Świętokrzyskiego. Najlepszym strzelcem rozgrywek okazał się Grzegorz Muszyński, który zdobył 12 bramek.

ZW TKKF Wydział Młodzieży i Kultury Fizycznej Urzędu

Czy wiecie, że...

● Czechosłowacki klub o bogatych tradycjach — Sparta Praga — znalazł się w kregu zainteresowań milionera z USA — Borisa Korbela — urodzonego w Czechosłowacji — który wyemigrował z kraju za ocean w 1968 r. zaofiarował wielomilionową kwotę w dolarach za zakup drużyny ze stolicy Czechosłowacji. Na razie jednak życzenie bogacza nie może być spełnione. Przepisy prawne obowiązujące u naszych sąsiadów z południa wykluczają obecnie takie transakcje. Obokrajowcy nie mogą inwestować w Czechosłowacji, nawet jeśli w przeszłości byli jej obywatelami.

● Zapowiedź Diego Maradony o zaprzestaniu gry w reprezentacji Argentyny wywołała w tym kraju ogromne zdziwienie i konsternację. Dla kibiców był to szok, a dla graczy również nie mogła pogodzić się z tą decyzją. Trener kadry, Alfio Basile uważa, że Diego jest w najbliższym czasie nie do zastąpienia, nawet jeśli za 4 lata, w okresie mistrzostw świata w USA nie będzie już prezentował takiego poziomu jak obecnie. W 1994 r. Maradona będzie miał już 34 lata, ale selekcjoner uważa, że powinien być podpora narodowego zespołu, mimo ewentualnej utraty dużej części swoich waleń. ● Jak poinformował rzecznik prasowy znanej firmy produkującej alkohole „Martini et Rossi” koncern ten wycofał się z decyzji, że sponsorem sportu. Decyzję podjęto po wprowadzeniu we Francji przepisów prawnych zabraniających reklamowania papierosów i napojów alkoholowych. Najdotkliwiej odczuje decyzję „Martini” Francuska Federacja Szwermiera, od blisko 40 lat organizująca za pieniądze tej firmy najbardziej znany na świecie turniej florecistów — derocny „Challenge Martini”.

(ap)

SPORT

Kasparow — Karpow
2:1

Trzecia partia meczu o szachowe mistrzostwo świata pomiędzy Kasparowem i Karpowem zakończyła się po 53 posunięciach remisem. Stan meczu po 3 partiach 2:1 dla Kasparowa.

Na Wembley 2:0 dla Anglików



Nie było powtórki sprzed 17 lat Polacy byli tłem dla gospodarzy

Wczoraj w Londynie odbył się eliminacyjny mecz piłkarskich mistrzostw Europy pomiędzy Anglią i Polską (grupa 7). Wygrali Anglicy 2:0 (1:0). Bramki: Lineker (40, karne) i Beardsley (88). Sędziował Tulio Lanese (Włochy).

Drużyny wystąpiły w następujących składach:
ANGLIA: Woods — Dixon, Parker, Wright, Walker, Pearce — Platt, Gascoigne, Barnes — Lineker (od 58 min. Beardsley), Bull (od 58 min. Waddle).

POLSKA: Wandzik — Wdowczyk, Kaczmarek, Czachowski — Ziobor, Tarasiewicz, Szewczyk, Nawrocki, R. Warzycha — Furtok (od 77 min. K. Warzycha), Kosecki (od 88 min. Kubicki).

Początek meczu był pomyślny dla naszej drużyny. Przez kilkanaście minut była ona równorzędnym partnerem dla Anglików. Polacy przeprowadzali akcje zaczepne. W 7 min. Woods obronił dobry strzał z wolnego w wykonaniu Tarasiewicza. Gospodarze grali raczej schematycznie, prezentując styl wypracowany przed

laty — grę skrzydłami, dośrodkowania na pole karne i strzały głową. W miarę upływu czasu przewagę zdobywali Anglicy, a w końcówce pierwszej połowy była ona przynajmniej. Podopieczni Andrzeja Strejlaua ograniczyli się praktycznie do obrony, a ataki w ich wykonaniu były rzadkie i z reguły kończyły się niecelnymi strzałami.

W drugiej połowie meczu obraz gry się nie zmienił. Anglicy atakowali, a nasza drużyna ograniczyła się praktycznie do obrony. Im bliżej było końcowego gwizdka se-

kiego, tym przewaga gospodarzy rosła. Polacy przeskazywali Anglikom i przez dłuższy czas taktyka ta przynosiła skuteczną, mimo iż Wandzik raz po raz był w opałach. Niestety i on nie uchronił się od błędów. W 88 min. wyszedł przed linię bramkową, co sprytnie wykorzystał pędzący prawą stroną boiska Beardsley i podwyższył rezultat na 2:0.

TABELA

GRUPA VII

1. Irlandia	1	2	5-0
2. Anglia	1	2	2-0
3. POLSKA	1	0	0-2
4. Turcja	1	0	0-5

Polacy tylko raz zerwali się w tym okresie spotkania do ataku i przez kilka minut zagrali Woodsoni. W sumie grali zbyt zachowawczo i defensywnie, systematycznie opadali także z sił. Anglicy obnażyli braki w ich umiejętnościach i pewnie, zasłużenie wygrali. opr. (j)

W telegraficznym skrócie

● W Symferopolu rozegrano decydujący pojedynek w finale piłkarskim mistrzostw Europy do lat 21. Zmierzyły się reprezentacje ZSRR i Jugosławii. Mecz zakończył się zwycięstwem ZSRR 3:1. Pierwsze spotkanie tych drużyn rozegrane w Sarajewie również zakończyło się wygraną ZSRR 4:2. Tak więc zawodnicy Związku Radzieckiego zostali mistrzami Starego Kontynentu w kategorii młodzieżowej.

● Wczoraj rozegrano kolejną serię spotkań w ekstraklasie koszykarzy. A oto uzyskane rezultaty. Stal Bobrek — Aspro Wrocław 100:108, AZS Toruń — AZS Koszalin 84:76, Hutnik Kraków — Victoria Sosnowiec 98:95, Śląsk Wrocław — Górnik Wałbrzych 116:80, Lech Poznań — Zastal Zielona Góra 89:79, Legia Warszawa — Stal Stalowa Wola

73:76. W tabeli prowadzi Stal Bobrek przed Hutnikiem Kraków.

● W Egipcie zakończył się samochodowy Rajd Faraonów. Zwyciężył Francuz Auriol przed swymi rodakami Tambayem i Lartique.

● Szachowy turniej pretendentek rozgrywany w Związku Radzieckim zakończył się sensacyjnym zwycięstwem Chinki Xie Jun, która wyprzedziła reprezentantkę Jugosławii Alisę Maricie. W myśl regulaminu obie te zawodniczki rozegrają na przełomie stycznia i lutego przyszłego roku dodatkowy mecz o prawo gry z aktualną mistrzynią świata. Cziburdanidze.

● W eliminacyjnym meczu młodzieżowych mistrzostw Europy Portugalia zremisowała na swoim terenie z Holandią 0:0. (j)

Sukces kieleckich pięściarzy

W Krakowie odbył się turniej pięściarski juniorów w ramach cyklu rozgrywek o Puchar Mistrzów Olimpijskich. Startowały ekipy woj. tarnobrzęskiego, rzeszowskiego, lubelskiego, kieleckiego i krakowskiego. Barwy woj. kieleckiego reprezentowali bokserzy Staru i Błękitnych. Spisali się oni bardzo dobrze zwyciężając w punktacji drużynowej oraz zdobywając 5 pierwszych miejsc i dwa drugie. W punktacji klubowej pierwszy był Star przed Iglopołem Dębica.

Pierwsze miejsca zajęli — Marek Kustro, Rafał Staś i Marcin Plątek ze Staru oraz Zdzisław Patalita i Krzysztof Serda z Błękitnych. Na drugich pozycjach uplasowali się Marcin Karwacki i Piotr Gwóźdź obaj ze Staru. (j)

Eliminacje ME

Irlandczycy sprawili Turkom drugi Wiedeń

W eliminacyjnym meczu mistrzostw Europy (grupa 7) piłkarze Irlandii rozgromili Turcję 5:0 (2:0). Bramki zdobyli — Aldridge — 3 (15 min, 57 min i 72 min z karnego), O'Leary (40 min) i Quinn (65 min).

Przeciwnicy naszych piłkarzy zademonstrowali na Lansdown Road futbol w doskonałym wydaniu. Drużyna Irlandii — rewelacja tegorocznych mistrzostw świata nie straciła ze swych waleń, jakie pokazała na boiskach włoskich, grała ofensywnie, utrzymując ostre tempo od pierwszej do ostatniej minuty. Zespół turecki, prowadzony przez Seppa Pionta zepchnięty został całkowicie do defensywy i nie zdołał stworzyć ani jednej groźniejszej sytuacji pod bramką przeciwnika. Bohaterem spotkania był piłkarz Realu

Sociedad — John Aldridge — zdobywca trzech bramek, ale na słowa uznania zasłużyli wszyscy zawodnicy.

W meczu eliminacyjnym (grupa 3) piłkarze Węgier zremisowali w Budapeszcie z wice mistrzami świata Włochami 1:1 (1:0). Bramki zdobyli — dla Węgier Diszl (16 min), a dla Włoch Baggio (55 min z karnego).

W tabeli tej grupy prowadzi ZSRR — 2 pkt., przed Węgrami — 2 pkt. i Włochami — 1 pkt.

Dwie bramki zdobyte w ostatnich minutach dały piłkarzom Walii zwycięstwo nad Belgią 3:1 (1:1) w eliminacyjnym meczu piłkarskich mistrzostw Europy (grupa 5). Bramki dla zwycięzców zdobyli Ian Rush (29 min), Dean

Saunders (62 min) i Mark Hughes (87 min), a dla Belgów — Bruno Versavel (24 min).

● Piłkarze Szkocji pokonali Szwajcarię 2:1 (1:0) w eliminacyjnym meczu mistrzostw Europy (grupa 2). Bramki dla Szkotów zdobyli: Robertson (35 min z karnego) i McAllister (53 min), dla Szwajcarii — Knap (65 min z karnego).

Remisem 1:1 (0:1) zakończył się eliminacyjny mecz piłkarskich mistrzostw Europy (grupa 4) Irlandia — Dania, rozegrany w Belfaście.

Duńczycy uzyskali prowadzenie w 11 min. po rzucie karnym, którego egzekutorem był Bertram, a wyrównał w 58 min. Clarke.

Srogi zawód sprawili swoim kibicom piłkarze Rumunii. W środę w kolejnym meczu eliminacyjnym mistrzostw Europy (grupa 2) przegrali z Bułgarią 0:3 (0:1). Mecz odbywał się w Bukareszcie i 25 tys. widzów opuszczało stadion w minorowych nastrojach. Wcześniej Rumunii przegrali ze Szwajcarią i w tej sytuacji ich szanse awansu są znikome.

Obronę tytułu mistrzowskiego — Holendrzy przegrali w Porto z reprezentacją Portugalii 0:1 (0:0). (opr. j)

TOTEK płaci

PP Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach Dużego Lotka z 13 października 1990 r. wg wstępnych danych stwierdzono:

LOSOWANIE I — 146 rozw. z 5 trafieniami — wygrane po około 543.000 zł, 8273 rozw. z 4 trafieniami — wygrane po około 14.000 zł; 144.982 rozw. z 3 trafieniami — wygrane po około 1300 zł.

LOSOWANIE II — 117 rozw. z 5 trafieniami — wygrane po około 678.000 zł, 7172 rozw. z 4 trafieniami — wygrane po około 16.000 zł, 141.876 rozw. z 3 trafieniami — wygrane po około 1300 złotych.

Z uwagi na okres reklamacyjny (8 dni) wysokość wygranych może ulec zmianie.

Następne losowanie zakładów Dużego Lotka odbędzie się w dniu 20 października 1990 roku.

Zakłady specjalne

2, 6, 15, 17, 26

Express Lotek
1, 9, 23, 24, 31

Super Lotek
1, 2, 9, 17, 22, 24, 33